

KSIEGA AFORYZMÓW

MYŚLI, ZDAŃ, UWAG I SENTENCYI

ZE STU

PISARZY POLSKICH WYBRANYCH

PRZEZ

WŁADYSŁAWA BIELŻĘ



LWÓW

KSIEGARNIA H. ALTENBERGA

1898

ALFABETYCZNY SPIS AUTORÓW.

	Str.
Anonin	135
Asnyk Adam	129
Baka Józef	39
Baliński Karol	126
Bartoszewicz Julian	104
Bielski Marcin	10
Birkowski Fabian	17
Bliziński Józef	132
Brodziński Kazimierz	49
Chodźko Ignacy	70
Chołoniewski Stanisław	111
Czacki Tadeusz	41
Czeczot Jan	58
Deotyma	124
Družbacka Elżbieta	26
Dzieduszycki Maurycy	126
Dzieduszycki Wojciech	127
Estreicher Karol	111

KSIĘGA AFORYZMÓW.

	Str.
Felińska Ewa	133
Feliński Szczęsny	134
Firlewicz Jan	9
Fredro Andrzej Maksymiljan	21
Fredro Aleksander	51
Górnicki Łukasz	9
Goszczyński Seweryn	72
Grabowski Michał	75
Hofmanowa Klementyna	69
Hołowiński Ignacy	73
Jachowicz Stanisław	121
Jarochowski Kazimierz	107
Kaczkowski Zygmunt	100
Kalinka Waleryan	107
Karpiński Franciszek	38
Klonowicz F. S.	14
Kniaźnin Fr. Dyonizy	37
Kochanowski Jan	4
Kochowski Wespazyan	18
Kołłataj Hugo	33
Korzeniowski Józef	93
Koźmian A. E.	123
Koźmian Kajetan	48
Krasicki Ignacy	31
Kraśiński Zygmunt	63
Kraśiński Adam Stanisław	122
Kraszewski J. I.	99
Kremer Józef	82
Królikowski Józef	76
Libelt Karol	78

	Str.
Lubomirski Stanisław	23
Łętowski Ludwik	110
Malczewski Antoni	66
Małecki Antoni	110
Miaskowski Kasper	20
Mickiewicz Adam	54
Mochmacki Maurycy	67
Modrzewski Frycz Andrzej	11
Moraczewski Jędrzej	103
Morawski Franciszek	52
Myszkowski Samuel	13
Naruszewicz Adam	29
Niemcewicz Ursyn Julian	44
Norwid Cypryan	121
Opaliński Krzysztof	17
Pasek Jan Chryzostom	25
Piramowicz Grzegorz	36
Pol Wincenty	112
Potocki Stanisław	40
Potocki Wacław	24
Rej Mikołaj	1
Rzewuski Henryk	92
Siemieński Lucyan	108
Sienkiewicz Henryk	102
Skarga Piotr	14
Słowacki Juliusz	60
Starowolski Szymon	14
Staszyc Stanisław	40
Supiński Józef	86
Syrokomla Władysław	115

KSIĘGA AFORYZMÓW.

	Str.
Szajnocha Karol	103
Sztjrmer Ludwik	112
Szujski Józef	105
Szymonowicz Szymon	17
Śniadecki Jan	42
Tarnowski Stanisław	111
Trembecki Stanisław	27
Trentowski Bronisław	77
Tymowski Kantorbery	42
Uchański Jakób	13
Ujejski Kornel	118
Wasilewski Edmund	120
Węgierski Kajetan	35
Wiszniewski Michał	75
Witwicki Stefan	73
Wołowski Ludwik	110
Woronicz Jan Paweł	43
Zaleski Bohdan	70
Zamoyski Jan	12
Zan Tomasz	59
Żmichowska Narcyza	124
Żółkowski Alojzy	45

KSIĘGA AFORYZMÓW.

Jeśli umiesz czytać, azaż to nie rokosz czas sobie upatrzysz, nad książkami posiedzieć, prawa i powinności się swój dowiedzieć. Nie trzeba będzie wielkiego nakładu: zbiegasz wszystko świat lekkim kosztem, tuż na miejscu siedząc, tak jakobyś tam wszędzie oczewiście był a jakobyś wszystko widział.

Mikołaj Rej.

✱

Nieszczęsny to człowiek, co w marnem próżnowaniu czasy swe sprośnie traci, a jest tylko jako on staroświecki marmurowy filar, a na nim chłop ze spiżu ulany, co tylko wróble albo gołębie na nim siadają, a w niwecz się nie przygodzi.

Tenże.

✱

Nie chowajże rozumu, jeśli go Pan Bóg dał, jako czyża w klatce, ale się staraj abyć za-

KSIĘGA AFORYZMÓW.

kwitnął pięknymi sprawami a obyczajami swojemi, aby naprzód Pan twój, który cię stworzył cześć a chwałę z ciebie miał, przyjaciele radość a pociechę, a ty też zasię pocziwość a sławę.

Mikołaj Rej.

*

Zła rada zawždy temu bywa najszkodliwsza kto ją wymyśla.

Tenże.

*

Kto się wczas w drogę gotuje,
Ten najbezpieczniej wędruje.

Tenże.

*

Rozum a bezpieczne sumienie, a spokojny żywot — ślepym zamkiem.

Tenże.

*

Cnota jest tak można królowa, że jej władzy ani śmierć, ani żaden strach nigdy przekazać nie może.

Tenże.

*

Mocna to zbroja z pocziwością cnota,
Ta sławy strzeże — a broni kłopot.

Tenże.

*

KSIEGA AFORYZMÓW.

Próżno kapiesz z wierzchu ciało,
Jeśli wewnątrz co przywrzało.

Mikołaj Rej.

✱

Nie teć słówka mają być baczone które rozlicznymi przysmaczkami i krasomównościami bywają zafarbowane, ale one, co idą z ust jako piorun trzaskał, a iż znać w nich wierną szczerość iż w nich żadnej obłudności nie masz.

Tenże.

✱

Nie drzémże, czujże o sobie, bo Pan takie sługi błogosławi, które zawsze znajdzie czujące u drzwi swoich.

Tenże.

✱

Nędznik dopiero się uczyć chce jako ma żyw być, kiedyby się począć uczyć jako ma umrzeć.

Tenże.

✱

Jeśliż swego pięknie nie poszlachcisz gniazda,
Tedy pewnie zagaśniesz jak przy słońcu gwiazda.

Tenże.

✱

KSIĘGA AFORYZMÓW.

Nie gniazdoć stany zdobi lecz sprawa każdego.

Mikołaj Rej.

*

Ale byś był najmędrszy, byś był i aniołem,
Przedsię bez łaski Pańskiej będziesz zawsze wołem.

Tenże.

*

Nie mów co chcesz, abyś nie usłyszał czego
nie chcesz.

Tenże.

*

Kiedy niecnota jaka ruszy ciebie,
Niemaszli kogo, zawstydz się sam siebie.

Tenże.

*

Na coć się przyda ziemię i niebo rozmierzyć,
jeśli się w własnych sprawach rozmierzyć nie umiesz.

Tenże.

*

Służmy pocziwej sławie, a jako kto może,
Ku powszechnemu dobru niechaj dopomoże.

Jan Kochanowski.

*

KSIĘGA AFORYZMÓW.

Cnota skarb wieczny, cnota klejnot drogi,
Tegoć nie wydrze nieprzyjaciół srogi,
Nie spali ogień, nie zabierze woda,
Nad wszystkim inném panuje przygoda.

Jan Kochanowski.

*

To pan zdaniem mojem,
Kto przestał na swoim.

Tenże.

*

Siła posiadł włości,
Kto ujął chciwości.

Tenże.

*

Nie porzucaj nadzieje,
Jakoć się kolwiek dzieje;
Bo nie już słońce ostatnie zachodzi,
A po złej chwili piękny dzień przychodzi.

Tenże.

*

Sam Bóg wie przyszłe rzeczy, a śmieje się z nieba,
Kiedy się człowiek troszczy więcej niżli trzeba.

Tenże.

*

KSIĘGA AFORYZMÓW.

Jest coś na świecie, kto chce pilnie wejrzyć w rzeczy,
Z czego się dowcip wypleść nie może człowieczy.

Jan Kochanowski.



A szkoda zwać człowiekiem kto bydlęco żyje.

Tenże.



Szlachetne zdrowie,
Nikt się nie dowie,
Jako smakujesz:
Aż się zepsujesz.

Tenże.



Z dobrych dobrzy się rodzą, wnuk przodków nie
wydał,
Lecz do sławy dziedzicznej i swą własną przydał.

Tenże.



Piękne sumienie stać przy przyjacielu,
Jeszcze piękniejsze zostawać przy prawdzie.

Tenże.



KSIĘGA AFORYZMÓW.

Kto w kręgi żądze mógł ująć, w długiem
bezpieczeństwie dni swych używie.

Jan Kochanowski.



Dwie rzeczy człowieka szlachcą: obyczaje
a rozum. Obyczaje z cnót pochodzą a rozum
z nauk; obiedwie rzeczy w sobie mieć, rzecz
nieprześlącona człowiekowi. Ale jeśli przy jednej
tylko masz zostać, raczej przy cnocie niż przy
nauce zostać; bo nauka bez cnoty jako miecz
u szalonego, i sobie i ludziom szkodzi; cnota
choć dobrze sama będzie, chwalebna jest i po-
żyteczna.

Tenże.



Cnota sławą się płaci.

Tenże.



Zaprawdę, jako słońce światłość swoją traci
gdy za chmurę zajdzie, tak rozum ludzki od
zbytków łepieje.

Tenże.



Nie prześlącona rzecz jest rozum, choć bę-
dzie czasem w słabem a w ułomnem ciebie; bo

KSIĘGA AFORYZMÓW.

radą swoją więcej pomódz może niżli największa głupia moc.

Jan Kochanowski.

*

Kogo u pełnej (szklanicy) nabędziesz, tego u pełnej pozbędziesz.

Tenże.

*

Trzeźwość a miara, to są najwierniejsi stróże zdrowia naszego.

Tenże.

*

Czego za świeża skorupa nawrzała,
Ten zapach będzie w sobie długo miała.

Tenże.

*

Wiele przyjaciół sobie jednać, nie jest do końca dobrze; albowiem miłość roztargniona na wiele części nie jest tak mocna, jako spólna i spojona; a kto kogo pomału miłuje, tegoż i pomału miłują. Moja rada tedy, aby człowiek nie wiele przyjaciół miał, ale takich którym by się dufać godziło.

Tenże.

*

Gnuśny, utratny, łakomy, zwadliwy — nie dobry przyjaciel.

Tenże.

*

KSIEGA AFORYZMÓW.

Wspaniała rzecz jest, a prawie boska, nie bawić się rzeczami ziemskimi, ale umysł swój, choć tym cielesnym ciężarem uciśniony, do rzeczy zacnych dźwigać, aby mógł obaczyć czym jest, co za zachość jego, także aby rozumem i dowcipu przyrodzonego biegiem, pomniał na początek swój zkał poszedł i był uczestnikiem bóstwa.

Jan Firlawicz.



Jest coś, co człowiekowi wiele przydać i ująć może dobrego mniemania i wziętości, a to jest zachowanie, a spólna przyjaźń z kim kto ją wie-dzie; bo to rozum pokazuje, iż jakiego kto sobie przyjaciela obrał, z kim za jednego żyje, takim i sam być musi.

Łukasz Górnicki.



Niemasz tak niepowściągliwego, złego a nie-cnotliwego na świecie człowieka, któryby się, gdzieby go o to spytano, chciał do tego przyznać iż jest takim; i owszem każdy, by też był naj-gorszy, tedy się za dobrego, za sprawiedliwego, za powściągliwego chce udać, i ma z tego roz-kosz, gdy tak o nim ludzie rozumieją.

Tenże.



KSIEGA AFORYZMÓW.

Pokój a próżnowanie wielcy to są skaziciele
człowieczy.

Łukasz Górnicki.

*

Najpewniejszym świadectwem jest sumienie
własne, a za cnotliwe sprawy sama cnota hojną
zapłata. Kto jedno dla tego pocziwie czyni aby
był widzian, ten się z cnotą fałszywie obchodzi.

Tenże.

*

Kto chce dobrym mężem być, musi te trzy
rzeczy w sobie mieć: rozumem się sprawować,
nauką nieprzyjaciela przechodzić, doświadczeniem
radzić; bo się żadny z temi darami z matki nie
urodzi, ani też doświadczenia żadnego mieć bę-
dzie, bez prace osobnej swojej i chuci, trzeba
aby się innego nauka podparła, gdzieby tego za-
niedbał za słusznego czasu, próżnoby miał na
szczęście albo na mdłe przyrodzenie narzekać,
gdyż te rzeczy na woli są każdego; a kto tym
źle szafuje, szczęście mu nie krzywo iż go
opuściło, bo też szczęście za rozumem pochodzi.

Marcin Bielski.

*

Co bogactwo bez rozumu? co uroda bez
cnoty?

Tenże.

*

KSIĘGA AFORYZMÓW.

Kto jest bogaty, niech się szczodrobliwością ukazuje być ubogiego bratem, kto jest rozumem i mądrością obdarzon, niech nauki swej i rady używa potrzebnym; kto szlachectwem albo możliwością wiele może, niech zwierzchność i możność swą obraca na bronienie niewinnych a pokornych. Bo się zda, jakoby wszelaką ludzkość zwlekli z siebie i prawo braterstwa porzucili oni, którzy bogatemi będąc, sobie tylko bogaci są; którzy uczeni i mądrzy, sobie tylko nauką i mądrością swoją obmyślają.

Andrzej Frycz Modrzewski.



Prawdziwa ozdoba cnotą ma być nabywana, a okrom niej ani pomyśleć o tém.

Tenże.



Tak wielu występkom i wadom poddan jest żywot człowieczy, iż jeśli byśmy wiele rzeczy nie przebaczali, a występków sobie zobopólnie nie odpuszczali, niedługo by to towarzystwo a złączenie ludzkie trwało.

Tenże.



KSIĘGA AFORYZMÓW:

Prawdziwa wolność nie należy w swawolności czynienia co się podoba, ani w zbytnej foldze praw przeciwko tym którzy się występków dopuścili, ale należy w pohamowaniu ślepych a upornych i skwapliwych popędliwości serdecznych a w rządzeniu rozumu.

Andrzej Frycz Modrzewski.



Prawa są jakoby lekarstwa, w którego daniu, żaden biegły lekarz na osoby niema baczenia.

Tenże.



Bez nauk, acz mogą być niektórzy cnotliwi i światli, — gdy lud w ciemnocie, walą się królestwa, upadają mocarstwa, same dostojęstwa ciężarem się stają... Gdybym posiadał skarb tak bogaty, którymbyh wszystkich was mógł ubogacić, ubogaciłbym; lecz gdy dobre dzieci, wychowanie pożądańszem, trwalszem jest nad bogactwa: błogosławieństwa tego otwieram wam

KSIĘGA AFORYZMÓW.

źródło w tejto założonej akademii, w której synowie wasi mądrości naukę czerpać będą. *

Jan Zamoyski.

*

Nie chcę wprowadzić ażeby wolność zbyt surowością lub niesprawiedliwością ściśniętą została, ale gdyby mi wolno było z dwojga złego wybierać, śmiem powiedzieć, że raczej życzyłbym pod takim żyć rządem gdzie nic nikomu, niż gdzie wszystko wszystkim jest wolno.

Prymas Jakób Uchański.

*

Między złem a dobrem, cieniuchna bardzo ściana, można ją nazwać subtelną bardzo linią. Tę linię kto przestąpi, tak mu ją przestąpić na stopę jako i na miłę.

Biskup Samuel Myszkowski.

*

* Z mowy Jana Zamoyskiego przy otwarciu akademii w Zamościu 1595.

KSIĘGA AFORYZMÓW.

Chlubimy się dostatkami przed postronnemi,
rozrzutnością popisujemy, a oto defektów gdzie
jeno spojrzysz pełno.

Szymon Starowolski.



Królewska myśl w człowieku i skrzydła rozszerza,
Dalej niż według gniazda i własnego pierza.

F. S. Klonowicz.



Patrz swego powołania a pracuj do zdechu.

Tenże.



Prawda jako uczciwa niewiasta, w łada sukni
piękna jest i przyjemna; nieprawda, jako nierzą-
dnica, słowy się przybiera i muszcze.

Piotr Skarga.



Jako łódź na wodzie i ptak na powietrzu
nie znać gdzie przeleciał: tak głupich i gnuśnych
żywota żaden ślad nie zostaje.

Tenże.



KSIĘGA AFORYZMÓW.

Rychlej się uczeń u tego mistrza nauczy na którego robotę patrzy, niżli u tego, który o robocie mówi.

Piotr Skarga.

*

Mądrość bez prostoty jest chytrłość i złość.

Tenże.

*

Co rozumem i pilnością i cnotą stanęło, to się nierozumem i niedbałością i złością ludzką obala.

Tenże.

*

Gdy okręt tonie a wiatry go przewracają, głupi tłumoczki i skrzynki swoje opatruje i na nich leży, a do obrony okrętu nie idzie i mniema, że się sam miłuje, a on się sam gubi. Bo gdy okręt obrony nie ma, i on ze wszystkim co zebrał utonąć musi.

Tenże.

*

Lepiej być miastu bez murów, niżli bez praw; bo obronić się jakim wojskiem może, a bez praw stać i trwać żadne nie może.

Tenże.

*

KSIEGA AFORYZMOW.

Nie oglądajcie się na stateczność, ale na pożytek ludzki: bo trwanie przy złem i szkodliwem nie czyni żadnego zalecenia statku męskiego, ale raczej upornym się być i głupim taki pokazuje, który ze złego nie wychodzi a z błota w które wpadł nie powstaje.

Piotr Skarga.



Wszystko wie się z czasem.

Tenże.



Nie masz nic tajnego, cobysię kiedy nie odkryło.

Tenże.



Roskosz jako pszczoła: miodu troszka a żądła i boleści wiele.

Tenże.



Jako gdy śnieg padnie, na wszystko białą farbę puszcza, tak kto ma dobre serce i myśli, wszystkie swoje sprawy tą barwą pokrywa.

Tenże.



Wymówi się słoweczko, które, by jako porwać nazad, dałby człowiek za to niewiem co?

KSIĘGA AFORYZMÓW.

jako ptaka który się z ręki wydrze, zatrzymać,
porwać nazad trudno; jako okrętu, który uciekł
pełnymi żaglami z portu, nie możesz zawścią-
gnąć, tak i słowo raz wypuszczone leci niepo-
hamowane; słowo odleci — ale żelazo w sercu
zostawi, trwa ból zadany; gwałtownie umysł robi
na gniewy i warzy w sobie nie piwo, ale pomstę
wielką.

Fabian Birkowski.

✱

. Zawsześ mię żywiła
Ręko moja! Kto Bogu dufa i pracuje,
Do ostatniej starości nędze nie uczuje.

S. Szymonowicz.

✱

Cierpieć nie mogę tych, co zakrzywiwszy głowę
Chodzą jakoby z Panem Bogiem dziś gadali,
U których postać święta — hajduckie sumienie.

Krzysztof Opaliński.

✱



KSIĘGA AFORYZMÓW.

Trzymaj miarę w wydatkach. Miarą kotek mówi.
A kiedy masz łososa kupić, uważ pierwej,
Czy cię na śledzia stanie.

Krzysztof Opaliński.

✱

. A wy papinkarze
Coście wszystką myśl swoją w brzuchu utopili,
Których i sam Bóg brzuchem, na co się przydacie
Krajowi? lubo wojna nastąpi, lub niewczas,
Odbieżycie obozu, i sławy, i cnoty,
Jakoście odbieżeli dobrego ćwiczenia;
Niewczasom nieprzywykli, w brzydkich utopieni
Roskoshach aż po uszy. Kat po was ojczyźnie,
Lepiej żebyście byli świata nie widzieli!

Tenże.

✱

W kościele bądź nabożny a pokorny w szkole,
W polu bitny, w grze wesół, żartowny przy stole.

Wespazyan Kochowski.

✱

KSIĘGA AFORYZMÓW.

Czart miejsca które sam utracił, zazdroszcząc:
albo burzy ciało przeciw duchowi, albo ducha
kusi niedobrych myśli podniętą.

Wesp. Kochowski.



Mizerne złoto, którem ani piersi uzbroisz jak
żelazem, ani do strzelania kulę ulejesz jak z ołowiu.

Tenże.



Psia natura, która węchem pożywienia śledzi,
a znalazłszy, na plugawém ściervie opada.

Tenże.



Lepszy jest dobrego nabycia kawałek, niż
całej Indyi złoto niezbożnikowi.

Tenże.



W Atenach odmieniona u lutni struna, złym
była znakiem; dopieroż u nas, kiedy chwalebnych
przodków naszych obyczajów odbiegamy.

Tenże.



KSIĘGA AFORYZMÓW.

Ale bunt i rozruchy,
 Nie od Boga sięją duchy,
 Niemi, niemi legły państwa
 Pograniczne od pogaństwa,
 Niemi się też dom nasz chwieje,
 Dokąd wewnętrzny ten wiatr wieje.

Kasper Miaskowski.

✱

Języki bystre własnej łają głowie.

Tenże.

✱

Nie wykrzykuj, ani trąb na tryumf przed wojną.

Tenże.

✱

Ostra droga do sławy, a kto o nią stoi,
 Ani oków, ani on i śmierci się boi.
 Przyjdzie umrzeć każdemu, ale kto żelazem
 Legł w posłudze koronnej, ten kwitnie zarazem;
 Tego rydl i motyka z pamięcią nie grzebie,
 Kto ręki nie szanuje i zdrowia w potrzebie.

Tenże.

✱

KSIEGA AFORYZMÓW.

Czas oczy łzami zalane ociera,
Czas drzwi do gmachów pociechy otwiera,
A czego w ludzkim nie znajdzie rozumie,
Długi czas umie.

Kasper Miaskowski.



Oby za miękkich jedwabów towary,
Wrócił się ubiór pradziadów on szary!
Weszłyby w kluby obyczaje zdrowe,
I odrosłyby pióra zaś orłowe.

Tenże.



Na zepsowanie sto każdemu sposobów; do
naprawienia trudno najlepszemu zdobyć się na
jeden.

Andrzej Max. Fredro.



Złotnik w cichości tysiączne kształtuje klej-
noty, u kowala pełno huku a roboty na szóstak;

KSIEGA AFORYZMÓW.

tak jednego ciche sprawy zacniejsze bywają nad drugiego, co w zakręcie siła rzkoimno robi.

Andrzej Max. Fredro.



Milczenie skarb wszelkiej polityki; milcząc nie urazisz, milcząc zbędzisz, milcząc wyrozumiesz, milcząc dokażesz.

Tenże.



Nie mała mądrość mądrze mówić, lecz największa mądrze czynić.

Tenże.



Porządku jeden jest kształt; nieporządku nieskończone sposoby, niewiedzieć zkąd wprzód zabiegać, albo czynić.

Tenże.



KSIEGA AFORYZMÓW.

Żaden morza przebrnąć nie usiłuje bo widzi niepodobność; w kałużę łatwo każdy wpadnie, bo się spodziewa przejechać.

Andrzej Max. Fredro.



Nie wprzód niebo, ale wprzód idzie zasługa.

Tenże.



Wielkie rzeki cicho płyną; małe strumienie z szumem się po kamieniach wloką, choć w nich nie wiele wody. W pustkach największe echo.

Tenże.



Czego rozum znaleźć nie może — czas nauczyć.

Stanisław Lubomirski.



Żadna sprawa nie jest dobrze poczęta w samej rzeczy, która nie jest wprzód ukończona w myśli.

Stanisław Lubomirski.



Nie broń niczego upornie, wszystkiego dobrego broń statecznie.

Tenże.



Są, którzy wolą być niegodnie sławni, niż sławy godni.

Tenże.



Nie to dobro ojczyzny, wielorakiemi dowcipu wymysłami odbierać czas rzeczom i rzecz czasowi, lecz to co potrzebne — prędko chcieć, co dobre — prędeż uznawać, a co najlepszego — jak najprędeż wykonać.

Tenże.



Łacniej złoto niż rozum, łacniej kopać kruszce,
Niż mądrość, co się w miękkiej nie rodzi poduszce.

Wacław Potocki.



KSIEGA AFORYZMÓW.

Jeźlić może do cnoty mogąc pomódz leki,
 Patrz żebyś próżnowania był zawsze daleki:
 Robisz co, okazyja do złego upada,
 Próżnujesz, obmyśli czart i robotę zada.

Wacław Potocki.



W rozumie człek ma pazury i zęby,
 Przeciwko zwierzom i bestyom srogim.

Tenże.



Kto mi bierze sławę dobrą, bierze mi życie.

Jan Chr. Pasek.



Jestto doświadczona prawda że potrzeba rozum ostrzy.

Tenże.



Myśl dobra w nieszczęściu jest połową szczęścia.

Tenże.



KSIĘGA AFORYZMÓW.

Największa pociecha nie znać się do winy.

Jan Chr. Pasek.



Odwracamy twarz, oczy, od niemiłych sobie,
Czyś pewien że Bóg tego nie uczyni tobie?

Elżbieta Drużbačka.



Poznać głupiego łatwo z wielomówstwa
i z szumu.

Taż.



Natura ludzka jestto morze niespokojne,
Ustawiczną z wichrami zwykło toczyć wojnę,
Skołatane przez burzę z wierzchu się uciszy,
Wewnątrz szmer, huk, stękanie, kto żegluję słyszy.

Taż.



Ty bądź pierwszym Adamem swojego imienia.

Taż.



KSIĘGA AFORYZMÓW.

Przekłete głowy które fałsze kryślą,
I ten , co język swój bluźnierstwem zmazał.

Elżbieta Drużbacka.



Klejnót rozumu w cichym siedzi sklepie,
Młyn wietrzny chociaż niema co mleć, trzepie.

Taś.



I jedna strzałka,
Zwojuje śmiałka.

Taś.



Nie wolna od napaści najczyściejsza cnota.

Stanisław Trembecki.



Pocziwy gdy oskarża — sam siebie nie tai:
Skrywszy się kłuc, oznacza zgrajców i hultai.

Tenże.



KSIĘGA AFORYZMÓW.

. Rozumu jakież jest znaczenie?
 Mam rozum, gdy rzecz każdą jej mądrością cenię,
 Kiedy widzę porządnie, kiedy zdrowo sądzę,
 Kiedy duszę umacniam króćąc zmysłów żądzę,
 Nad wszystko, gdy uczciwość mając za mistrzynię,
 Coby mi było przykro drugiemu nie czynię,
 A tak staropolskiego śledząc myśl języka,
 Widzę, że się w rozumie i cnota zamyka.

Stanisław Trembecki.



Kiedy w młodości czasu, niezmierne szczodroty
 Matka rzeczy na żywe sypała istoty,
 Innym moc i oręż rozdała w posagi:
 Człowiek z trochę światła stał w środku nich nagi.
 Zdawało się że postać naprzód zginie nasza:
 Lew jąklę, słoń ogromem, wół rogiem przestrasza;
 Słabszy zwierz, ale który wziął roztropność w podział,
 Zjadł wołu, siadł na słońcu, lwia się skórą odział.

Tenże.



Kto chce zupełnie być uszczęśliwionym,
 Więcej pocziwym ma być niż uczonym;

KSIĘGA AFORYZMÓW.

Więcej przyjaciół niżli miłośników,
 Więcej niech cnót ma niż umie języków;
 Więcej niech będzie zdrow niżli bogaty,
 Więcej o pokój dba niż o intraty.

Adam Naruszewicz.



Spoczynek jest występkiem; wszystkie bez roboty
 Nie warte cnót imienia próżnujące cnoty.

Tenże.



Nie ten u mnie żył długo kto wiek przeżył długi,
 Lecz kto życie wielkimi ozdobił zasługi.

Tenże.



Człęk się rodzi do pracy; kto czas traci marnie,
 Tak żyje, jak ów co go sen wieczny ogarnie.

Tenże.



Głupi kto się bez serca i bez sił junaczy,
 Kto języka nie umie a książki tłumaczy;

KSIEGA AFORYZMÓW.

Kto z kości zysku szuka, z kart fortunę kleci,
 Bo co mu z wiatrem przyszło — to z wiatrem uleci.
 Głupi, kto chce mieć kredyt przez same wykręty,
 Komu huczno w czuprynie, chociaż zimno w pięty;
 Kto formuje projekty tylko na papierze,
 Kto nie kończy roboty gdy ją przedsięwzię.

Adam Naruszewicz.



Złośliwa natura do tego nas wiedzie:
 Cudze piszem na głazie a swoje na ledzie.

Tenże.



Na co się przyda zaszłe kurzem trząść kroniki,
 I sławne z głuchych mogił wskrzeszać nieboszczyki,
 Jeśli choć się kto chełpi płodem bożków ziemnych,
 Hańbi ich ród podłością swoich spraw niekzemnych?

Tenże.



Gdy wiek obecny dumą, nieszczerością, miękkością i pieniactwem od lat kilkudziesiąt skażony, nie daje nam wiele żyjących wzorów do cnót obywatelskich, szukać ich należy w przysutych

KSIĘGA AFORYZMÓW.

mogiłami kościach. Może się to na co kiedy przyda. Umarli mogą prawdę mówić bez bojaźni — żyjący jej słuchać bez urazy.

Adam Naruszewicz.



Rzadko się niepocziwość tak jak zacznie kończy.

Ignacy Krasicki.



Lepszy szeląg z intraty chociaż jest miedziany,
Niż pieniądz złoto-stemplny ale pożyczany.

Tenże.



Padły stuletnie dęby — a trzcinom nauka.

Tenże.



. Podła rzecz rozpaczać:
Zdruzgotane wiatrami choć maszty się chwieją.
Sternik dobry, pracując, zasila nadzieją.

Tenże.



KSIĘGA AFORYZMÓW.

Nie nasze, co los szczęsnym przysposobił datkiem:
Cnota treścią człowieka a reszta — przypadkiem.

Ignacy Krasicki.



Padnie taka budowla gdzie grunt nie jest stały.

Tenże.



I w nagrodzie miarę znać trzeba: gdy większa nad zasługę, ciężarem jest nagradzającemu,
a nagrodzonemu zamiast zaszczytu — obelgą.

Tenże.



Prawy, dobrego naśladowca, zasługuje sobie
na to aby i on też był naśladowanym.

Tenże.



Trzeba się uczyć, upłynął wiek złoty.

Tenże.



KSIEGA AFORYZMÓW.

Szanujmy mądrych, przykładnych, chwalebnych,
Śmiejmy się z głupich choć i przewielebnych.

Ignacy Krasicki.

*

Im wyżej — tem widoczniej.

Tenże.

*

Siebie zwyciężyć — więcej jak narody!

Tenże.

*

Wszyscy sobie zazdrościm, a to jest największym dowodem iż nie mamy sobie czego zazdrościć.

*

Tenże.

Kto chce być długo starym, trzeba iżby był
krótko młodym.

Tenże.

*

Jeżeli sumienie nie zawsze jest zdolne do poprawienia spraw przeszłych, jest wszelako bardzo pożytecznem do uchronienia nas na przyszłość od spraw niegodziwych.

Hugo Kołłątaj.

*

KSIĘGA AFORYZMÓW.

Przemijają i przemijać będą domniemywania ludzkie; pójdą w zaniechanie obowiązki któremi obłuda lub fantazyja obarcza rozum i krępuje wolę człowieka, lecz odwieczne prawdy które przyrodzenie objawia w nas samych, jako do istności naszej przywiązane, trwać zawsze będą i nigdy się nie zmieniają. *Hugo Kołłątaj.*



Z szczególnych nieprawości robi się łańcuch nieprawości powszechnych. *Tenże.*



Błogosławiony czas, szczęśliwy obywatel, kiedy dobra osobistego od powszechnego ojczyzny szczęścia oddzielać nie potrzebuje, kiedy urząd sercu cnotliwego staje się dogodnym, a samo dopełnienie praw dzielną dla niego pobudką aby od prawideł pocziwości nie odstępował.

Tenże.



Czego prawa władza porządnie i sprawiedliwie ułożyć nie zechce, to zaślepiona zemsta bez porządku, bez względu na cały polityczny układ do skutku przywieść może. Ślepy Samson obala-

KSIEGA AFORYZMÓW.

jąc gmach cały, siebie prawda na zgubę wystawił, ale gruzy na głowę jego padające, całą przywaliły powszechność.

Hugo Kollataj.

*

Ten jest prawdziwie wielkim mężem u mnie,
Kto samym sobą kieruje rozumnie,
Chęci i żądze, gdy jak człowiek czuje,
Nie one jemu — lecz on im panuje.

Kajetan Węgierski.

*

. Człęk pocziwy
Zawsze w sądzie swoim bywa sprawiedliwy,
A których w sobie widzieć nie może przymiotów,
Jeśli się w drugich znajdują szanować je gotów.

Tenże.

*

Wolę być lwem w nieszczęściu niż szczę-
snym ślimakiem.

Tenże.

*

KSIĘGA AFORYZMÓW.

Chcesz poznać Boga? nie idź do księgi
Szukać tam Jego istoty;
Patrz na te wielkie świata okręgi,
Osądź o Mistrzu z roboty.

Kajetan Węgierski.



Świeconą wodą, wianki, gromnice,
Świętym nikogo nie robią;
Mniejsza do jakiej kto wszedł świątnice,
Gdy tylko cnoty go zdobią. *Tenże.*



Kto zdaje się na łaskę bałwanów, w końcu
musi utonąć. *Tenże.*



Bez talentu można być godnym człowiekiem:
rozsądek i cnota do tego wystarczy; talent bez
rozsądku i cnoty nigdy u rozumnych i poczciwych
szacunku i poważania nie zjedna.

Grzegorz Piramowicz.



KSIĘGA AFORYZMÓW.

Uczucie wzbudza wyobraźnia. Czuć żywo,
a pojęcia twoje będą błyskawicy podobne.

Grzegorz Piramowicz.



Prawda zawsze wiedzie do cnoty, porządek
w myślach do porządku w życiu.

Tenże.



Któż obywatel? ten, co swemi trudy,
Wspiera los braci, choć przeciwność bije;
Któremu wdzięczni rzekną bez obłudy:
„Niech żyje wiecznie, bo dla nas on żyje!”

Fr. D. Książnin.



Gdzie roztropność gospodyni,
I wie i widzi co czyni,
A co czyni wszystko sławne;
Szczęśliwa zawsze jej praca,
Hojnym się zyskiem opłaca.

Tenże.



KSIĘGA AFORYZMÓW.

Bije i niżnik Pamfila,
Kiedy nie świeci.

Fr. D. Książnin.

✱

Póki kto szumi, póki kto jest panem,
Póty życzliwość, póty pełno chluby;
Gdy nędza przyjdzie z upodlonym stanem,
I własni słudzy pomogą do zguby.

Tenże.

✱

Nie czytaj tych ksiąg, z których gadać śmieie,
Ale te, z których czynić można wiele.

Fr. Karpiński.

✱

Śladem bieda przyszła, śladem,
Za zbytkami za nieładem. *Tenże.*

✱

Przewiduj, zapobiegaj, byś straty nie miewał;
Głupi mówi po szkodzie: „jam się nie spodziewał.“

Tenże.

✱

KSIĘGA AFORYZMÓW.

Szczęśliwy! kto na małym udziale przebywa!

Fr. Karpiński.

*

Jeżeli mówimy o drugich to, co się nam
podoba, usłyszymy o sobie to, co boli.

Tenże.

*

Lepsza w domu szkoda aniżeli wstyd.

Tenże.

*

Zazdrość jest jak cień, który chodzi zawsze
za cnotą i bogactwem.

Tenże.

*

Nie dopędzisz wczora cugiem,
Nie wyorzesz jutra pługiem.

Ks. Józef Baka.

*

Wszelka duma ustąpić powinna tej, która
się dobrem narodów nabywa, wszelka wielkość

KSIĘGA AFORYZMÓW.

uniżyć przed tą, której tak użyteczna dobroczynność jest zasadą.

Stanisław Potocki.

*

Wszystko upada pod kosą śmierci, prócz cnoty.

Tenże.

*

W towarzystwie każdy próżniak jest znakiem pewnym, że jakiś obywatel krzywdę cierpi.

Stan. Staszyc.

*

Ten nie ma wyniosłości umysłu wolnemu człowiekowi własnego, który ma dla niższych dumę a dla wyższych podłość.

Tenże.

*

Tylko użyteczność stanowi między ludźmi różność.

Tenże.

*

KSIEGA AFORYZMÓW.

Piszmy prawdę o nas samych: ziomkowie i obcy będą nas sądzić; umiejmy cenić kadzidło palone szczęściu, a odpowiadajmy skromną prawdą urąganiu lub niewiedomości.

Tadeusz Czacki.



Łatwość, wstręt do pracy, chęć pokazania nauki bez gruntownego jej posiadania, duma przybrana grzecznością, lekceważenie innych, rozwiązłość a niestała miłość, naśladownictwo: są to terazniejsze, a może choć nie w takim stopniu, dawniejsze wady. Niech te wady wzmogą się w nałogi, a wtenczas przyjdzie ten moment, o którym Seneka mówi *że już nie masz lekarstwa*, i dopiero do powrotu cnót zawsze użytecznych, potrzeba będzie tłoku nieszczęść.

Tenże.



Moc dobrego czynienia niech zawsze stoi obok powagi.

Tenże.



KSIĘGA AFORYZMÓW.

Kto krok czyni ku dobremu, już ma zasługę,
bo ośmiela następców, bo wskazał przykład.

Tadeusz Czacki.

*

Są rzeczy, których żadna nie przeprze ustawa,
Bo powyżej praw ludzkich stoją boże prawa.

Kantorbery Tymowski.

*

Być gruntownie uczonym nie jest to jedno
co wiele rzeczy pamiętać; ale jestto zgłębić je
rozumem, obejrzeć skrzętną uwagą ze wszystkich
stron, umieć ocenić ich stopień pewności lub
wątpliwości, uszykować sobie porządnie wyobra-
żenia i myśli, i widzieć całą ośnowę nauki jako
jedno pasmo prawd i początków, wywijające się
jedne z drugich.

Jan Śniadecki.

*

Człowiek uczony bez obyczajów, jest znie-
wagą nauki i najniebezpieczniejszą zarazą towa-
rzystwa; jestto chodząca sprzeczka myśli z uczyn-
kami.

Tenże.

*

KSIĘGA AFORYZMÓW.

Za zepsutym językiem, tak jak cień za ciałem, idzie konieczny upadek smaku, nauk i oświecenia.

Jan Śniadecki.

*

Nauki są to słodkie owoce, zbierać się niedające, bez pracy i znoju, osadzone na drzewie tysiącem przeszkód opasanem, do którego przedzierać się trzeba ciąglem pokonywaniem trudności.

Tenże.

*

Szacowną cechą talentu jest, kiedy pojęcia wielkie i głębokie objawia w sposób tak prosty, że mu nadaje postać pospolitego rozsądku.

Tenże.

*

Jak komety, tak wielkich ludzi wieki rodzą,
Razem świat zadziwiają i razem zachodzą.

J. P. Woronicz.

*

KSIĘGA AFORYZMÓW.

Nie dość jest chlubnym czynem wśród zaciszy słynać,
 I nawa po uśpionym oceanie płynąć:
 Kto w zapasy nie chodził z zawistną fortuna,
 Tego szczęście zawodne zdradną błyszczy łuną.

J. P. Woronicz.

*

Nie pozór cnoty niebu wielkich ludzi rodzi,
 Ni strój jej pożyczany długo świat uwodzi;
 Gdzie święte jej korzenie calcu nie sięgają,
 Tam legły jedne państwa, a drugie konają.

Tenże.

*

W starych wiekach kto ludom przewodził do
 chwały,
 Życ dla siebie przestawał, a żył dla nich cały.

Tenże.

*

Niechciejcie
 Z powierzchowności sądzić o człowieku;
 Nie jeden, gdy się zasłony odwina,
 Katonem w słowach — w sercu Katyliną.

J. U. Niemcewicz.

*

KSIĘGA AFORYZMÓW.

Żeby być różą — nie dość być czerwoną,
Trzeba być wonną i wdzięczną.

J. U. Niemcewicz.

*

Wszystko swoim struła jadem,
Niespokojna chęć człowieka;
Szczęście idzie jego śladem,
A on przed niem wciąż ucieka.

Tenże.

*

Kto ma tego co kocha, wszystkiego nie stracił,
Tysiąc frasunków nieraz rzut oka zapłacił.

Tenże.

*

Równo prawdą jak fałszem można przejść
świat cały, ale prawdą można i wrócić, a fałszem
nie.

Alojzy Żółkowski.

*

Żadna jarzyna tak nieodyma jak miłość własna.

Tenże.

*

KSIĘGA AFORYZMÓW.

Lepiej postępować bez rozumu niż przeciw rozumowi.

Alojzy Żółkowski.

*

Ludzie prędzej słuchają zakazu niż nakazu, bo łatwiej przestać co czynić, niż zacząć co robić.

Tenże.

*

Lenistwo jest głupstwem ciała, a głupstwo lenistwem duszy.

Tenże.

*

Jak książki owej sławnej wróżki Sybilli, tak są dni życia ludzkiego: im mniej ich zostaje tem są droższe.

Tenże.

*

Młodość jest jak przedmowa do książki: czasem książka co innego zawiera, nie to, co obiecywała przedmowa,

Tenże.

*

KSIĘGA AFORYZMÓW.

Martwi młodość że ucieka, martwi starość że nadchodzi.

Alojzy Żółkowski.

*

Ludzie po śmierci są jak książki: przeczytawszy je całe, znajdziemy w końcu omyłki drukarskie.

Tenże.

*

Ludzie nieużyli samej wymowy tylko się uczyli, bo ze wszystkiego się wymawiają.

Tenże.

*

Lepiej być pocziwym *gratis*, niż z bojaźni kary.

Tenże.

*

Jedna forma jest na głupstwo i na rozum, bo głowa; a jednak to główne rodzeństwo nie jest do siebie podobne.

Tenże.

*

KSIEGA AFORYZMÓW.

Nie gardź przodków podaniem, owszem za ich
 torem,

Zbogacaj dostrzeżenia nowych przestróg wzorem,
A przez nich nauczony, ucz następne plemię.

Wprzód pasterz zliczył gwiazdy, rolnik poznał
ziemię,

Nizli mędrzec oznaczył brył ognistych szlaki,
Słońce osadził, ziemi wytknął bieg trojaki.

Kajetan Koźmian.

Cedr rośnie na Libanie, i trąca obłoki,
Nie wydaje go Kaukaz acz również wysoki.

Tenže.

*

Nie rozprawia o szczęściu ten co go używa.

Tenže.

●●●●●

Zwodnicze są te zdania, choć pozór ich łądzi,
Że bogactwo jest szczęściem narodów i ludzi;
Zaprzeczają im ludów i krajów dowody:
Niemasz cnót bez mierności, a bez cnót swobody.

Tenže.



KSIĘGA AFORYZMÓW.

Nie patrz czy skończysz, ciągle rób,
Ciebie, nie dzieło czeka grób,
Dłużej tu dzieła niżli nas:
Czas wszystko skończy, bo ma czas.

Kazimierz Brodziński.

*

Żyj ojczyźnie, przyjaciołom,
Oddadzą cześć twym popiołom.

Tenże.

*

Kto garstką ziemię nosi — góry się doczeka;
Z kropli za kroplą z czasem uzbiera się rzeka.

Tenże.

*

Gdyby kotek miał skrzydła, wróbli by nie stało:
Gdyby każdy miał co chce, cóżby mieć się zdało?

Tenże.

*

Czyń każdy w swoim kółku co każe duch boży,
A całość sama się złoży.

Tenże.

*

KSIĘGA AFORYZMÓW.

Zamieć każdy przed swym progiem,
A pan burmistrz pójdzie z Bogiem.

Kazimierz Brodziński.

*

Z grobami tylko ziemia pod gwiazdami krąży,
To co po niej się błąka, do swych grobów dąży.
Tu czas, jakby na grobie siedzi na mogile,
A przed nim szybko życia ulatują chwile.

Tenże.

*

Ciężka prawda wnet utonie,
Gdy jej forma nie pomaga;
Lekką formą wiatr powionie,
Gdy w niej prawd nie ciąży waga.

Tenże.

*

Można gnębić niewinność, okować w kajdany,
Lecz kto pewny w sumieniu, w cnocie niezachwiany,
Ten łańcuchem obciążon potrafi być sobą:
Pęta ciężą na zbrodni, cnocie są ozdobą.

Tenże.

*

KSIEGA AFORYZMÓW.

Dla nas ludzie myślą — ale nie za nas.

K. Brodziński.

*

Myśleć i czuć głęboko nie możemy wszyscy.
ale staraniem naszym być powinno: myśleć po-
rządnie i czuć zdrowo.

Tenże.

*

Geniusz byłby nadto smutnym darem nieba,
gdyby człowiek nim obdarzony nie był winien
sobie samemu; owszem, im więcej sił wlała
w niego natura, tembardziej własną pracą wydo-
skonalić ją winien.

Tenże.

*

Jest pewny kres wszystkiego, nawet i swywoli,
Której nigdy przestąpić honor nie dozwoli.

Al. Fredro.

*

Nie jeden trwogi dozna, co rozrzuca trwogę.

Tenże.

*

KSIĘGA AFORYZMÓW.

Gdy nie ma się co mówić, trzeba cicho siedzieć:
Lepiej milczeć rybeńko niż głupstwo powiedzieć.

Al. Fredro.

*

Łatwiej wznieść śmieszne imię, niż utrzymać piękne.

Tenże.

*

Każdy kto w przyjaźń nierozważną wchodzi,
Nudy i biedę pewno sobie kupi:
Mądry przeciwnik często mniej zaszkodzi,
Niżli przyjaciel serdeczny a głupi.

Fr. Morawski.

*

Raz tylko djabła wpuść do swego domu,
A raj ci w piekło zamieni.

Tenże.

*

Narzekarz na tve cierpienia,
Przeklinasz losy człowieka,
Jak gdyby chwila ulżenia
Tak była od nas daleka.

KSIĘGA AFORYZMÓW.

Dzień tego życia tak krótki,
I twoje słońce już nisko;
Na cóż więc żale i smutki,
Kiedy do kresu tak blisko.

Fr. Morawski.

*

Nieszczęście nawet, modzie podlega u ludzi:
Młode — rzewni, roztkliwia; zestarzałe — nudzi.

Tenże.

*

Młodzieńcze! dwie podróże czekają na ciebie:
Jedna z duszy w war świata, druga powrót
w siebie.

Tenże.

*

Zapomnij błędów bliźnich gdy jesteś z bliźniemi,
A kiedy sam zostaniesz — rozmyślaj nad twemi.

Tenże.

*

Nie ten, co wielkość całą gruntuje w dowcipie,
Rad tylko że swe imię szeroko rozsypie,

KSIĘGA AFORYZMÓW.

I że barki księgarzom swemi pisma zgarbi:
 Nie taki ziomek serca na wieczność zaskarbi,
 Ale kto i wyższością sławy innych zaćmi,
 I sercem współrodaka żyje między braćmi.

Adam Mickiewicz.

*

Dzieckiem w kolebce kto łeb urwał hydrze,
 Ten młody — zdusi Centaury,
 Piekłu ofiarę wydrze,
 Do nieba pójdzie po laury!

Tenże.

*

W słowach tylko chęć widzimy, w działaniu potęgę:
 Trudniej dzień dobrze przeżyć niż napisać księgę.

Tenże.

*

Mędrzec zwyczajnych ludzi z rozmowy ocenia,
 A nadzwyczajnych mężów poznaje z milczenia.

Tenże.

*

KSIĘGA AFORYZMÓW.

Są prawdy, które mędrzec wszystkim ludziom mowi,
 Są takie, które szepce swemu narodowi,
 Są takie, które zwierza przyjaciołom domu,
 Są takie, których odkryć nie może nikomu.

Adam Mickiewicz.

*

Sługa Boży pracuje do późnego lata;
 Gnuśnik tylko zawczasu zamyka się w grobie,
 Nim go Pan trąbą straszliwą przebudzi.

Tenże.

*

A kto się Boga boi — ten się nic nie boi.

Tenże.

*

Kłątwa ludom co swoje mordują proroki!

Tenże.

*

Lepsza w kwietniu jedna chwilka,
 Niż w jesieni całe grudnie.

Tenże.

*

KSIĘGA AFORYZMÓW.

Na co będą potrzebne, pytało pacholę,
 Trójkąty, czworoboki, koła parabole?
 Że potrzebne, rzekł mędrzec, musisz teraz wierzyć,
 Na co potrzebne, zgadniesz, gdy zaczniesz świat
 mierzyć.

Adam Mickiewicz.

*

Kłamca jest zły moneciarz, pozwól mu fałsz mnożyć,
 To on sam jeden zdoła cały kraj zubożyć.

Tenże.

*

Po tem wyższego męża można poznać w tłumie,
 Że on zawsze to tylko zwykł robić, co umie.

Tenże.

*

Słońce prawdy wschodu nie zna i zachodu.

Tenże.

*

Wspólna moc tylko zdoła nas ocalić.

Tenże.

*

KSIĘGA AFORYZMÓW.

. Świętym jest na ziemi,
Kto umiał przyjaźń zabrać ze świętymi.

Adam Mickiewicz.

*

Kiedy pierwszy raz wejdę w jakie zgromadzenie,
By poznać ludzi, zważam pierwsze ich wejście:
Rozsądni naprzód spojrzą na mą nogę prawą,
Głupi naprzód na lewą, którą mam kulawą.

Tenże.

*

Jeżeli na obrazie jest plama czarna, albo
w obrazie dziura, tedy lada głupiec postrzeże ją;
ale zalety obrazu widzi tylko znawca. Ludzie do-
brzy sądzą zaczynając od dobrej strony.

Tenże.

*

Na tchórza najsrożej napadają tchórze, na
złodzieja złodzieje, a z waryata najgłośniej śmieją
się drudzy waryaci. A człowiek rozumny i odwa-
żny w mowach pobłażający jest.

Tenże.

*

KSIĘGA AFORYZMÓW.

To tylko dzieło warte czegoś z którego człowiek może poprawić się i mądrości nauczyć.

Adam Mickiewicz.



Pocziwych ludzi zadaniem być powinno: uczyć się i myśleć co najwięcej, a mówić i pisać jak najmniej. Szczęśliwy gieniusz który co powie—to prawda, co piórem potrząśnie to myśli i zdania wysypią się złote.

Jan Czeczot.



Jeżeli tylko piszesz, to jeszcze pół biedy: bo źle napiszesz to choć komu czas zabijesz, ale wolniejszy jesteś na sumieniu; ale jeżeli źle osądzisz, to choćbyś za swem niepociągnął zdaniem, nie jesteś wolny od grzechu. Sędziogo ciężki jest urząd! długo się trzeba sposobić, wiele znać, wiele umieć: mieć zdanie zdrowe, czyste, wysokie; mieć rozum wielki i siły olbrzymie. Wszyscy sądzą, to prawda: ale też *prawda* mało na tem wygrywa. Nie sądź więc bardzo drugiego; nie sądź więc bardzo ogółu; sądź naprzód samego siebie, a jak się nauczysz siebie, to będziesz

KSIĘGA AFORYZMÓW.

mógł coś prawdziwego wyrzec i o podobnym sobie.

Jan Czeczot.

*

Bogactwo i szczęście każdego człowieka złożył Bóg miłosierny nie gdzie, nie w czym, ni w kim innym, jak tylko w nim samym; błąd to jest wielki wyrywać się z siebie i szukać go tam, gdzie nie położono.

Tomasz Zan.

*

Człowiek szczęśliwy jest ten, któren siły swoje pogodził z przedmiotami natury, zgadł jej zamiary.

Tenże.

*

Doskonałość męża jest w użyciu samobytniej, rozumnej woli.

Tenże.

*

Serce czujące prawdziwie, w sercu sobie odpowiedniem równe znajduje współczucie mimo swej wiedzy, czyli się objawia w milczeniu lub

KSIEGA AFORYZMÓW.

słowie, w uśmiechu lub łzach, w żywości lub pokoju postawy.

Tomasz Zan.



Kochajmy, a o wzajemności wątpić nigdy nie będziemy w stanie. Nie troszczmy się o niepowrócone wczora ani o nieodganione jutro, używajmy obecnej chwili, czyniąc sami wedle wiary mocnej, nadziei pewnej, miłości doskonałej, to, czegobyśmy sobie najbardziej życzyli od bliźnich i oblubieńców swoich.

Tenże.



Kto jak słońce zagasa — wstanie jako słońce.

Juliusz Słowacki.



Mieście nadzieję, bo nadzieja przejdzie z was do przyszłych pokoleń i ożywi je; ale jeśli w was umrze, to przyszłe pokolenia będą z ludzi martwych.

Tenże.



KSIĘGA AFORYZMÓW.

1

Przed Bogiem nie trzeba wymowy.

Juliusz Słowacki.

*

Nie czas żałować róż gdy płoną lasy.

Tenże.

*

Lecz zaklinam, niech żywi nie tracą nadziei,
I przed narodem niosą oświaty kaganiec.

Tenże.

*

Poświęć się wielkiej sprawie — a urośniesz
z wypadkami.

Tenże.

*

Ach! taką tylko młodość nazwać piękną,
Która zaburzy pierś jeszcze niezbrojną,
Od której nerwy w człowieku nie miękną,
Ale się staną niby harfą strojną,
I bite pieśnią zapału nie pękną!

Tenże.

*

KSIĘGA AFORYZMÓW.

. Ludzie i zdarzenia
Kradną; złodziej płaszcz zedrze a nędza koszulę;
Trzeba wszystkiemu zbrojną ręką się opierać.

Juliusz Słowacki.

*

Wzrok ludzi nie strzeże od Boga ręki.

Tenże.

*

Gdy człowiek w stepy od ludzi ucieka,
Myśl wtenczas własna jest wrogiem człowieka.

Tenże.

*

Człowiek
Co wszędzie widzi tylko postrachu upiory,
Albo dzieckiem być musi, lub na serce chory.

Tenże.

*

. Myśl głupia dla świata,
Mogła się przyśnić orłowi na skale,
Lub temu z ludzi co jak orzeł lata.

Tenże.

*

KSIĘGA AFORYZMÓW.

Pierwszy to jest znak upadłej fortuny,
 Że przyjaciele gorzką mówią prawdę.

Juliusz Słowacki.

*

Bądź arcydziełem nieugiętej woli!
 Bądź cierpliwością, tą panią niedoli,
 Co gmach swój stawia z niczego, powoli!
 Bądź spokojnością wśród burz niepokoju,
 W zamęcie miarą i strojem w rozstroju,
 Bądź wiecznem pięknem w wiecznym życia boju!

Zygmunt Krasiński.

*

Zmartwychwstaje się z pod gromu,
 Nie zmartwychwstaje z pod sromu.

Tenże.

*

Z fal, ta najgorzej huczy, co się ma rozbić
 na piasku.

Tenże.

*

Mnóż ty się jeden przez czyny żyjące,
A będą z ciebie jednego — tysiące.

Zygmunt Krasiński.

*

Coś myślą pojął — dosięgniesz ramieniem,
Ujrzysz na oczy — coś przeczuł natchnieniem.

Tenże.

*

Nie nie spychać nigdy w dół,
Lecz do coraz wyższych kół
Iść przez drugich podnoszenie:
Tak Bóg czyni we wszechświecie,
Bo cel światów — szlachetnienie.

Tenże.

*

Wszystko przejdzie na potoku,
Wszystko zniknie na głębini
Co widome tylko oku:
Lecz idea nie zaginie.

Tenże.

*

KSIĘGA AFORYZMÓW.

Pycha — to karłów zbuntowanych siła,
Wawrzyn jej zwycięstw na krótko wawrzynem.

Zygmunt Krasiński.

*

Wszystko co chwila rusza się i zmienia,
Prócz w piersiach ludzkich — ludzkiego sumienia.

Tenże.

*

Brud zawsze brudem, myj go sofizmami,
Pierz i lat tysiąc, on zawsze cię splami.

Tenże.

*

Młodość jest rzeźbiarką
Co wykuwa żywot cały,
Choć upływa sama szparko,
Cios jej dłuta wiecznotrwały,

Tenże.

*

Z wiary waszej, wola wasza,
Z woli waszej, czyn wasz będzie.

Tenże.

*

KSIĘGA AFORYZMÓW.

Nie drugich śmiercią, lecz własną bezpłodnie,
Kończą na ziemi wszystkie ziemi zbrodnie.

Zygmunt Krasiński.



Kto w poświęceń zmarł godzinie,
Ten się w drugich przelał tylko.

Tenże.



. W ciepłym świetle słońca
Zwierzętom igrać, — lecz wam działać trzeba,
A przez czyn ziemi przychylicie nieba.

Tenże.



Ach! na tym świecie, śmierć wszystko zmiecie,
Robak się lęgnie i w bujnym kwiecie.

Antoni Malczewski.



Cześć prochom pól ojczystych, zemsta ich
zniewadze.

Tenże.



KSIEGA AFORYZMÓW.

Jest trosków, kolców, bólów, niemało w tem życiu,
I więcej niż na jawie płynie łez w ukryciu.

Antoni Malczewski.



Ciekawa złośliwość i w śmierci ogada.

Tenże.



Nad przepych świata i blasków pozory,
Widniejsze pióra białe zniżonej pokory.

Tenże.



Natura ma tyle wdzięków że ją bez afektacyi
kochać można. Bądźmy jako dzieci kiedy się ku
niej zbliżamy.

Maurycy Mochnacki.



Jest rdza która wszystko pożera, nawet blask
dawniejszej wielkości natury ludzkiej. Są uroki,
co niemoc zadają oczom naszym, że jak oczy
sowie przeciwko słońcu nie w przeszłości nie

KSIEGA AFORYZMÓW.

widzą, oprócz tej wypłowiałej szaty jaką dzisiaj nosimy.

Maurycy Mochnacki.



W bystrej, żartkiej myśli, w opatrnej radzie, w poważnem słowie, maluje się godność duszy ludzkiej. Te zalety zdobią męża, niemi on słynie; w nich ma uznanie samego siebie w swoim jestestwie.

Tenże.



Znać się na wszystkim, a nic gruntownie nie umieć; kochać język ojczysty, nauki i sławę, a nawet nie mówić po polsku, a nie przykładać starań żeby im się dobrze działo, żeby się w kraju rozszerzały i kwitły: osobliwie w Polsce coś nad to godniejszego politowania?

Tenże.



Nie pożytek materyalny jaki z nauki odnosimy, ale samą prawdę, bez żadnego innego względu, uważać należy jako ostateczny kres, do którego

KSIEGA AFORYZMÓW.

wszystkie nasze poznawania i wiadomości nasze
zmierzają.

Maurycy Mochnecki.



Domowe szczęście ma powagę, pełność, użyteczność i cichość swoją, obok których wszelkie światowe uciechy płocze, próżne, głuszące się wydają; można ich użyć czasem dla rozrywki i przyzwoitości, ale tak w podobieństwie jak się kosztuje łakoci po dobrym i pożywnym obiedzie, na wety, w dodatku.

Klementyna Hoffmanowa.



Są osoby które się uważają z powołania jakby za okulistów moralnych; ni proszone ni dziękowane zdejmują bez litości dobroczynne nieraz bielmo z cudzych oczu i zupełne w tem upodobanie znajdują. Takowy nałóg rodzi się z jakiejś przesadzonej miłości prawdy a raczej z zarozumienia, żeby módz każdemu powiedzieć: „a widzisz, jakiś ty głupi, jak ciebie oszukać łatwo, a czy nie mówiłem? bo ja to mam rozum i znam świat.“

Taś.



KSIĘGA AFORYZMÓW.

Nikt na całym świecie, żaden najmędrszy filozof nie poradzi tak dobrze młodej osobie jak roztropna matka, bo żaden nie może tak jej znać i życzyć.

Klementyna Hoffmanowa.



Matki i ojcowie! dzieci wasze są tem czem je mieć chcecie.

Tań.



Mądry przyjmuje radę, głupi nią pogardza i po tem poznać go można.

Tań.



Marzyć o przeszłości, czerpać słodycz z przeszłego szczęścia, jestto brać procent od kapitału szczęścia złożonego w sercu własnem.

Ignacy Chodźko.



Świeć się, świeć się wieku młody,
Śnie na kwiatach, śnie mój złoty,
Ideale wiary, cnoty,
I miłości i swobody!

Bohdan Zaleski.



KSIEGA AFORYZMÓW.

Kto nie pożywał we łzach swego chleba,
 Kto nie przepłakał zbolały na ciele
 W łożu niespanych długich nocy wiele,
 Ten jeszcze nie wie o pociesze z nieba.

Bohdan Zaleski.

✱

Wspominasz co przezemnierzekł szatan w złą chwilę,
 A wspomnij no co anioł mówił przez lat tyle.

Tenże.

✱

Nie sama wiedza dźwiga społeczeństw posady,
 Czyn szlachetny wart więcej niż najmędrze rady.

Tenże.

✱

Czara życia nie wciąż miodna;
 Gdy cykutę spełnić trzeba —
 Chrześcijanin, spełnię do dna,
 I wesoło pojrzę w nieba.

Tenże.

✱

KSIĘGA AFORYZMÓW.

Nie byłoby gruzów — żebyście wcześniej pomysleli o naprawie.

Seweryn Goszczyński.

*

Biada temu! kto lekceważy niemiłe sobie proactwa i czeka niewierny z założonemi rękoma, aż je przyszłość rozwiąże.

Tenże.

*

Kto wzrósł w serca nawałnicach,
Temu niestraszne są gromy.

Tenże.

*

Idźmy tych budzić co śpią choć czuwają.

Tenże.

*

. Jeśli żyjemy złudzeniem,
Jeśli koniecznie kupić je musimy:
Nie płacemyż, przebóg, czasem i cierpieniem —
Dajmy co warto, znajmy co bierzemy.

Tenże.

*

Przekłęte wiecznie, po tysiąc razy,
Te młode, głupie chwile zapędu,
Gdzie dusze dajem za cacko błędu,
Za wietrzne drwiących marzeń obrazy.

Seweryn Goszczyński.



Czem jest dla dziecka jutro, tém dla starca wczora.
To życie! Oba wieki mają swe powieści,
Tylko że w bajkach starca już się cud nie mieści.

Stefan Witwiński.



Szukając światła w cieni nieprzejrzystej,
W głąb myśli dumna mądrość się zanurza;
Widniejsze słońce w małej kropli czystej,
Niż w oceanie gdy w nim mieszka burza.

Tenże.



Niech pyszny rozum szyderstwo miota,
Pokora prawdy dobędzie.

Ks. Ignacy Hołowiński.



Czyn choć najmniejszy karmiony pokorą,
 Z małego karła wyrasta w olbrzyma;
 Bo wtedy cnoty wzrost niebieski biorą,
 Gdy kto jak najmniej sam o sobie trzyma.

Ks. Ignacy Hołowiński.

*

Praca jest twierdza, która niedopuszcza
 By nieczne sprawy i złych myśli tłuszcza
 Mogły się wedrzeć do naszego łona.
 Praca, to ziemia jest błogosławiona,
 Łaska ją boża oświeca i zrasza,
 I tylko na niej kwitnie cnota nasza.

Tenże.

*

Błogosławione to święte uczucie,
 Co szuka szczęścia, po grzechu, w pokucie.

Tenże.

*

Podłóż przed człkiem czoło w prochu tarza,
 Cnota dla Boga ludziom się uniża.

Tenże.

*

KSIĘGA AFORYZMÓW.

Różnica człowieka od zwierzęcia jest właśnie, że tamtemu panują względy moralne, wtedy kiedy te słucha tylko grubych instynktów. Im względy są wyższe, rozumniejsze, że powiem nawet subtelniejsze, tém ulegająca im istota wznosi się i zacnieje.

Michał Grabowski.



Skeptycyzm jest jako jemioła wyniszczająca drzewo, na którem wzrosła i z którego żyje... Człowiek z gieniuszem nigdy skeptykiem nie będzie; jego dusza wiecznych wątpliwości znieśćby nie mogła. On wiedzieć aż do dna i mocno wierzyć potrzebuje; w nim wiedza i wiara, jak stuletni dąb, głębokie zapuszcza korzenie.

Michał Wiszniewski.



Dla miernych zdolności pochwały i oklaski bywają zachęceniem do wytrwania i pilności; prace geniuszu, jak działania natury, lubią odosobnienie, cichość borów pierwotnych i tajemnicę.

Tenże.



KSIĘGA AFORYZMÓW.

Bądź ostrożnym w zabieraniu przyjaźni, bo ludzie o nas zwykle sądzą z naszych przyjaciół.

Michał Wiszniewski.



Najświecniejszy dowcip, bez innych zalet, zasługuje na cześć tylko podziwienie, któremu często-kroć zazdrość i tajemna niechęć towarzyszyć zwykły; gdy tymczasem przymioty serca odnoszą w nagrodę przyjaźń i szacunek.

Józef Królikowski.



Dobrze wychowany człowiek jest mimo braku nauki i wyższych zdolności, całe swe życie dobrze wychowanym człowiekiem; idzie śmiało w lepsze towarzystwa, pływa w nich jak złoty pstrąg w wodzie lub jaskółka w powietrzu, i nie potrzebuje się w oczach tonu za swą rubaszność rumie-nić. On jest nadobnym narcyzem, jednakim w ogrodzie króla i wieśniaka. Czem jest piękność oblicza lub strój ciała dla zewnętrznego człowieka, tem jest dobre wychowanie dla miesz-
kającego w nas Parysa. Dobre wychowanie jest

KSIĘGA AFORYZMÓW.

blaskiem tęczy bóstwa naszego, rokującym nam życia pogodę. Miasto lub wieś, gdzie braknie dobrego wychowania, jest knieją dwónożnych wilków lub niedźwiedzi.

B. F. Trentowski.

✱

Myśl bogata jest rodzicielką uczuć bogatych.

Tenże.

✱

Kto od umiejętności więcej wymaga niż co mu daje, to jest więcej niż samego rozjaśnienia i zaspokojenia ducha: ten niechaj się nie udaje przed jej ołtarze. Umiejętność nie jest ani fabryką, ani młynem, ani młockarnią, ani garkuchnią.

Tenże.

✱

Ucz wychowawca być bojarem, samodzierżcą swego ciała. Kto deptał po grzbiecie tego olbrzyma będąc dzieckiem, ten potrafi go i później utrzymać w kielźnie.

Tenże.

✱

Światło głowy, jest ciepłem serca a piorunem ręki.

B. F. Trentowski.



Wielkie dzieła wielkiem poświęceniem dokonane być tylko mogą.

Karol Libelt.



Osoba święta, niebiańska, jak archanioł potęgami niebios uzbrojona, której się kula nie ima a miecz rany zadać niezdolny: osoba taka nie może rościć zasług położonych w poświęceniu się za sprawę; ale osoba-człowiek, z całą skazitelnością ciała i duszy, zdobywająca w sobie wiarę czy przekonaniem olbrzymią potęgę ducha, z maluczkiej stająca się wielką i wykonywująca dzieła zdumienia, taka osoba każe ugiąć przed sobą kolano, i ma prawo do naszego uwielbienia.

Tenże.



Są słowa jak plewy i takich jest niemiara, bo i myśli powszednie są takie. Są inne ułudne, nadobne, ale bez treści; trwanie ich jak błękitnych jątek, co życiem zaświecą o wschodzącem

słońcu a o zachodzącem gasną. Ale są i słowa, jak grzmoty, z chmur elektrycznością nabranych wysłane, straszliwie potężne, gdy na nich unosi się myśl z ducha czasu poczęta, i długo w umysłach tajona, po raz pierwszy zabrzmi głosem, niby trąba archanioła, strwożonemu światu. Jak w gwałtownych burzach natury wyje arkan i straszliwe huczą żywioły, podobnie w gwałtownych wstrząśnieniach ludzkości duch zniszczenia na słowach się unosi.

Karol Libelt.



Wytocz z człowieka krew, a ubiegnie z nią i życie jego; wytocz z narodu język a ubiegnie z nim żywot jego. Naród żyje dopóki język jego żyje; bez języka narodowego niema narodu.

Tenże.



Ci co obojętni są na język ojczysty, są jak poganie obojętni na światło ewangeliczne; ci zaś co pogardzają i poniewierają nim, a nawet zatracają go w dzieciach swoich, są jak okrutni prześladowcy pierwszych wieków, co w zaślepieniu krew wyznawców prawdziwej wiary przele-

wali — a stokroć bardziej zaślepieni niż tamci, bo na sobie i na własnem potomstwie dokonywują tego prześladowania.

Karol Libelt.



Przeszłość każda jest nauką przyszłości, a owoc terażniejszości który zrywasz, bezpośrednio z przeszłości się rozwinął.

Tenże.



Niema wznioślejszego i świętszego zarazem przeznaczenia dla kobiety nad miłość. Ona jest jej uosobieniem. Biada niewieście, gdy to najwyższe swoje stanowisko opuszcza, zkaż szle światu blask a sobie ozdobę wszystką, a zstępuje do próżności i kokieterii. Z gwiazdy stałej zamienia się w planetę, ze słońca w ziemię, z ciała świecącego własnemi promieniami światła do ciała ciemnego, świecącego tylko pożyczanem światłem; z niedoścignionych teleskopem wysokości, schodzi do warstw niższych w przestrzeni świata, gdzie oko szkłem uzbrojone rozpoznaje w niem wszystko, aż do gór i nizin.

Tenże.



Wstydlivość — największy powab kobiecy. Jest to pyłek delikatny, na nabranych soczystą słodyczą winogronach, który ściera się natychmiast, gdy go ręką dotkniesz, i jest jakby obrażeniem eterycznym na owocu, co z łona natury wyszedł i dojrzał na latorośli, niczem nieskalany. Jest to zielona obsłona, w której się tuli pękowie kwiatu, i wtenczas jeszcze nie opada, gdy się kwiat w pełni wdzięków już rozwinął i w owoc zawiązał.

Karol Libelt.



Niema ohydniejszego wyrazu dla kobiety jak bezwstydnosć. Gdy ten wyraz wymówisz, zda się jakbyś odarł najcudniejsze stworzenie boże ze szaty pierwotnej: jak gdybyś ujrzał Ewę, w chwili wypędzenia z raju, pozbawioną szat niewinności.

Tenże.



W życiu jak w atmosferze: co lekkie, w lżejsze unosi się sfery czczości, a co cięższe do ziemi, a w szczególności do ziemicy rodzinnej ma pociąg.

Tenże.



KSIĘGA AFORYZMÓW.

Biada dzieciom, którym matki odumały!
Biada narodowi, gdy z matek na dzieci przycho-
dzi zgorszenie.

Karol Libelt.



Czyn jest ostatecznym celem myśli, nim doko-
nywa się jej żywot, nim staje się wrytą na wie-
czność. Czynem przechodzi myśl do rzeczywistej
nieśmiertelności, do obszernej i niemej krainy
umarłych. *Co się stało, już się nicodstanie*, jest
straszliwe godło każdego czynu, napis płomieni-
sty nad bramą wieczności; fatum niewzruszone
i nieubłagane, panujące światu.

Tenże.



Wszystko dopiero przez czyn staje się pra-
wdą; bez czynu myśl każda, wiedza każda jest
czczością. Bez czynu miłość chrześcijańska jest
kłamstwem, i wiara bez uczynków nie zbawi.
Czynem też tylko pokazujesz że kochasz rzeczy-
wiście kraj swój. Kto mu skąpi ofiar, kto nie dla
niego nie czyni, kto chce by się tam dobrze
działo bez jego dołożenia się, ten nie ma i za
grosz miłości kraju swego. Wszystkie cnoty towa-
rzyskie, wszystkie nauki i zdolności ludzkie czy-

KSIĘGA AFORYZMÓW.

nem się objawiają i stają się prawdą, bez czynu martwe są i bez znaczenia. Są, jakby ich nie było.

Karol Libelt.



Nie samym tylko chlebem człowiek żyje, — jest jeszcze inny chleb, chleb idealny, co umaczany w winie niebiańskiej poezji wzmacnia siły duchowe, by dotrwały do ostatka, a gdy pożyjesz chleb ten, już się zwiążesz przymierzem z tem co znaczne i wielkie, i pogodzisz się ze światem i z życiem i z sobą.

Józef Kremer.



Nigdy do syta napatrzyć nie możesz się temu, co z istoty swojej wielkie i piękne i treści głębokiej; bo piękność podobnie jak prawda, jest bez granic i niewyczerpana nigdy; więc kto by w przedmiocie nieskończonym a bez granic widział jakieś granice i rzecz oddawna wyczerpaną, to chyba dla ograniczenia swojego własnego umysłu a wyczerpanej treści ducha swojego.

Tenże.



KSIĘGA AFORYZMÓW.

Nie ma tak jałowego położenia w życiu, któregoby sobie nie można umaić i ustroić, byle nie brakło odwagi i chęci dobrej, byle mieć tyle rozumu by przestać na małym.

Józef Kremer.



Lubo prawda, że epoka, że czas tworzy swoich ludzi, toć z drugiej strony i to prawda, że wola ludzi i ich dzielność stwarza czas swój.

Tenże.



Komu głucho w myśli a ślepo w sercu, ten też wkoło siebie samą tylko ślepotę, głuchą materję zobaczy, i biedak będzie jako opuszczoną sierotą wśród natury i ludzi. Lecz komu w piersiach zapłoną gorącej miłości ognie, komu w myśli jasno, widno, temu już cały świat wkoło zadygoce życiem i ciepłem uczuciem.

Tenże.



Samolubstwo odwraca się od wszystkiego i patrzy samo w siebie, dlatego też tak biedne,

KSIEGA AFORYZMÓW.

tak litości godne. Każdy z nas o tyle uboższy,
o ile nienawidzi, a o tyle bogatszy, o ile kocha.

Józef Kremer.



Każda umiejętność, każda nauka, każda prawda, tem więcej ma wagi, im silniejsze i cięższe było pasowanie którem okupioną została.

Tenże.



Zaprawdę, wysokie są Alp i Tatrów przy-
czoła, ale wyżej sięgają zacne człowieka sprawy.
Gwiazdy goreją chwałą Boga na niebie, ale piękniejszą Jego chwałą są czyny wielkich ludzi na ziemi.

Tenże.



Najwyższym dowodem wartości człowieka jest walka z wadami przyrodzonymi serca, aby na miejsce przemennych uczuć zbudować sobie charakter.

Tenże.



KSIEGA AFORYZMÓW.

Człowiek z rozumem bez uczuć, jest już za życia zmarłym upiorem bez serca.

Józef Kremer.



Kto chce przodować reszcie ludzkości, ten musi wyprzedzać ludzkość; musi jej sprostać kto chce jej nadażyć; zostaną poza nią ci, co przykuwszy siebie do miejsca, chcą do niego przykuć świat cały, świat, który Stwórca w ruch puścił, i w którym nic dotąd nie stoi.

Józef Supiński.



Bóg wypożycza człowiekowi życie, ale go nie daje na własność.

Tenże.



Biada tym narodom, które unosząc się nad tem co zdobi i uprzyjemnia, zapominają o tem, co je przy życiu trzyma.

Tenże.



KSIĘGA AFORYZMÓW.

Ludzie oszczędni są dobroczyńcami ludzkości.

Józef Supiński.



Cóż pozostaje narodowi, który — czy to winą własną, czy skutkiem niezależnych od niego wypadków, stanął już nad przepaścią, a przecież odwrócić się od niej ma niezachwiane i męskie postanowienie? Pozostaje mu do czynienia to, co czynić musi pojedynczy człowiek, którego młodość bądź własną winą, bądź nietroskliwością rodziców zaniedbaną była, który przecież, lubo już nieco późno, chce niedopuszczyć swego poniżenia i upadku; on musi zacząć od początku, zatopić się w pracy; odmówić sobie przemijających przyjemności, wykształcić swój umysł na drodze rzetelnie użytecznej, i gromadzić dla starości własnej i potomków swoich tym troskliwiej, im później o nich pomyślał.

Tenże.



Kto się uczy myśleć, ten się uczy odróżniać prawdę od błędów, a w tem jest najwyższy rozum człowieka.

Tenże.



KSIĘGA AFORYZMÓW.

Jednem z głównych znamion zepsucia, jest psucie, t. j. marnowanie, marnotrawienie, zatem spotrzebowywanie bez rzeczywistej potrzeby rzeczy, które można przechować lub użyć korzystnie.

Józef Supiński.



Starość marnotrawcy przygniotą cikliwość, przesycenie, tęsknota a niekiedy niedostatek i wyrzuty sumienia; oszczędny, oddycha do ostatniej chwili piersią pełną pokoju i zadowolenia, bo życiu jego towarzyszy szacunek powszechny, a pamięć jego otoczy wdzięczność potomnych.

Tenże.



Jak małoznaczące, pojedyncze kroki połączone razem, tworzą ogromne przestrzenie, tak drobne oszczędności pojedynczych kraju obywateli, zasilają szybko i potęgują zbiorowy zasób narodu.

Tenże.



Jeżeli nie ulega wątpliwości, że skutek a nie środek jest celem usiłowań człowieka, tedy nie

o rozszerzenie pracy samej lecz o podniesienie jej skuteczności starać się należy; praca skuteczna rozwijać się będzie własnym popędem.

Józef Supiński.



Ażeby czuć ważność nauki rzetelnej i uznać jej wysokie wpływy, trzeba ją posiadać samemu.

Tenże.



Błogosławieństwo tym, którzy zrozumieli swoje wysokie posłannictwo! Oni staną śmiało przed trybunałem dziejów i przed sądem Boga, ich nie sięgnie klątwa, którą otaczamy próżniaków i marnotrawców, bo marnować siły narodowe, to zbrodnia i zdrada.

Tenże.



Prawda wielka, rzetelna, wypływa z głębi i wciska się głęboko lubo zwolna; pozór, istność zewnętrzna uderza na zewnątrz; tamta wzrasta w człowieku nazawsze, ten zdmuchują wiatry przeciwne; prawda głęboka trafia na ludzi trudnych, zimnych lecz głębokich; pozór prawdy na

KSIĘGA AFORYZMÓW.

płytkich, łatwych, powierzchownych; tam rzecz trwa dłużej niż ludzie, tu ludzie żyją dłużej niż ich dzieła; prawdy wieczne jaśnieją jak słońce, zaś znikome, są elektryzujące błyskiem piorunów.

Józef Supiński.



Podczas gdy blichtr umniactwa wysuwa się bezczelnie naprzód zawsze i wszędzie, rozstrzyga wszystko stanowczo, tłumaczy niepytany, naucza nieproszony; wiedza prawdziwa jest skromną, tu człowiek kryje się poza nią, korzy, a im wyżej się wdrapał, tym dalej widzi przestrzeń, do przebycia której, żywot jego wystarczyć mu nie może.

Tenże.



Ludzie bez serca mają najwięcej serdeczności.

Tenże.



Prawda jest żywiołem życia, pozór prawdy nosi w łonie swoim śmierci zaród.

Tenże.



KSIĘGA AFORYZMÓW.

Im człowiek więcej odsuwa się od czasów, w których kij był jego jedynym narzędziem, tym więcej staje się człowiekiem stworzonym na obraz i podobieństwo boże; człowiekiem, którego przyrodzoną potęgą jest myśl, pojęcie, rozum; on zaprzęgając przyrodę do robót swoich, zostawia jej co jest jej; sam wydziela się ciągle z jej łona, wznosząc się coraz wyżej nad poziom, gdzie wszystko inne istnieje bez własnej myśli, wiedzy i woli.

Józef Sapiński.



Pośpiech roztrąca niewykończone dzieła, przypijając rozwalinami łaknących pracowników.

Tenże.



Bez pragnienia człowiek byłby beczynnym i martwym; bez rozsądku czyniłby źle i dobrze bez różnicy; bez cnoty byłby myślącym głazem, pustelnikiem wśród zaludnionego świata.

Tenże.



W pocie czoła swojego, powiedziano, utrzymać będziesz życie twoje; w pocie tylko czoła

KSIĘGA AFORYZMÓW.

twojego, dodajmy, dochodzić będziesz stopniowo do poznania praw rządzących światem, i prawdy, która ludźmi rządzić powinna.

Józef Supiński.



Są prawdy gorzkie, upakarzające, które człowiek radby pokrywać przed samym sobą, wszakże ten co je okazuje swoim współobywatelom, niezaprzeczoną korzyść im przynosi; a ten który im rozdaje fałszywe pochlebne ich miłości własnej, nawet ich nie oszukuje, a tylko wzwyczaja do obłudy i usypia nad przepaścią.

Henryk Rzewuski.



Pycha i chciwość, są to dwa źródła z których potokiem rozlewają się po świecie wszystkie zbrodnie.

Tenże.



Cnota nie jest jestestwem biernem, jest siłą, a więc koniecznie winna być czynną.

Tenże.



KSIĘGA AFORYZMÓW.

Porywczość jest karykaturą odwagi, ale godzić się daje z najsromotniejszym tchórzostwem.

Henryk Rzewuski.



Zabobonnik wszystkiemu wierzy bez braku; półmędrak z zarozumiałością przeczy to wszystko czego nie rozumie; mędrzec jest równie ostrożny w twierdzeniu jako i w przeczeniu.

Tenże.



Myślenie jest próżnowaniem jeśli nie dąży do wyrażenia siebie w czynie dodatnim, jest więc potężnym bodźcem do pracy, ale nie jest jeszcze pracą. Człowiek najwięcej myślący, jeżeli nie urzeczywistnia swoich myśli w sposobie dodatnim, ma podobieństwo do tego, któryby siedząc na koźle niezaprężonego pojazdu, ciągle z bicia trząsał, w mniemaniu że jedzie.

Tenże.



Szczęśliwym nie może być człowiek sam. Im wyższe, im szlachetniejsze ma serce, tym bardziej chciałby podzielić się z kim darami losu.

Józef Korzeniowski.



Im więcej żyję, tem więcej tajemnic widzę przed sobą.

J. Korzeniowski.



Wielu z nas patrzy tak na świat boży, który przed oczami naszymi przechodzi, jak ów elegant z wosku w oknie u perukarza, przed którego szklannemi oczami mnóstwo rzeczy i wypadków mija, tysiące osób się przesuwają, a on żadnej z nich nie widzi i żadnej się nawet nie ukloni.

Tenże.



Talent jest od Boga, i w tem niema zasługi; ale pracowitość jest wyrobem własnej woli, jest skutkiem przekonania; że daru bożego dla dobra i pożytku bliźnich używać należy.

Tenże.



Jest w nas ta szczęśliwość, ten instynkt szlachetny, że co dobre i użyteczne dla nas, to pojmujemy prędko, czujemy serdecznie i uwielbiamy ze szczerością która dowodzi, jak delikatnym jest w nas ten zmysł, pokazujący co nam potrzebne,

KSIEGA AFORYZMÓW.

jak głębokiem jest uczucie miłości dla tego zakątka ziemi, który radziłyśmy widzieć kwitnącym i szczęśliwym. Ale niestety! chwalebne to i święte dla dobra bliźnich usposobienie jest zawsze tylko słowem którego nieumiemy w czyn zamienić i zrobić go duszą i ciałem. Wszystko nam w tej mierze przeszkadza: brak silnej i energicznej woli, najgorsze wychowanie, próżność światowa absorbująca czas i fundusze, moda, przez którą myślą i sercem żyjemy za granicą i nieszczęśliwy nałóg wiecznego bawienia się. Szanując więc tych wszystkich którzy są między nami ekscypcją, nie jesteśmy w stanie ich naśladować, a aprobując z całego serca i przekonania prace, trud ustawiczny, umiarkowanie i użycie majątku w tych, co zaprowadzają u siebie użyteczne zakłady, budują szpitale i szkoły dla włościan, zdobią swoje domy nauką i sztuką, wspierają przemysł i literaturę sami tymczasem bawimy się, gramy w karty, papiemy złą francuzczyzną, zbytkujemy za granicą i spieszymy do własnej ruiny tak systematycznie i z takim zapałem, jak gdyby przy każdym z nas stał Twardowski i szeptał nam i dyktował jak się najzręczniejsz zgubić i najweselej do rąk jego dostać.

J. Korzeniowski.

KSIEGA AFORYZMÓW.

Jak sen zdrowy i smaczny, a przed samem tylko obudzeniem rozkosznymi marzeniami ozdobiony, jest chwilą umocnienia w życiu fizycznym, jest owym koniecznym wypoczynkiem którego potrzebuje ciało, aby do nowej pracy, do dźwignia nowych ciężarów, do nowej walki z materią było gotowem i usposobionem: tak w życiu duszy są chwile wytchnienia w których goją się troski, rozszerza się pierś do swobodniejszego oddechu, grożące burzą namiętności milkną i odkrywa się pogodne niebo słodkich uczuć, rozwija się jasny horyzont dalekich nadziei, ozdobiony tylko złocistymi chmurkami, które jak kwieciste rojenia w oddalonej snują się przyszłości. W takich chwilach dusza wypoczywa, ukrzepia się do nowych zapasów z życiem, i przygotowuje się do tych nawałnic, jakie najczęściej z jej własnego łona powstają.

Józef Korzeniowski.



Człowiek, aby był szczęśliwy, musi czegoś się uczyć; to daje mu zapomnienie życia rzeczywistego i kłopotów od niego nieoddzielnych.

J. I. Kraszewski.



Człowiek, który nie duszą żyć nie umie, jest niewolnikiem wszystkich ciała udręczeń.

J. I. Kraszewski.

*

Żadna na świecie wyższość talentów nie rozwiązuje z obowiązków powszechnych.

Tenże.

*

Świat lubi się zabawiać potwarzami ale potwarcami gardzi. Na chwilę wszystko się imie ludzi; głoszą co posłyszeli, choć niespełna w to wierzą; ale czas jest wielkim mistrzem sprawiedliwości, odkrywa powody, odsłania twarze zakryte, wyświeca pobudki czynów, i pogardą wcześniej czy później płaci tym, co na nią zasłużyli.

Tenże.

*

Duch ludzki ma własność magnesu, który z początku zaledwie sztabkę żelaza udźwignie, a potem cetnary w górę unosi.

Tenże.

*

KSIĘGA AFORYZMÓW.

Słabi tylko giną w objęciach przeciwności,
silni się karmią u jej piersi.

J. I. Kraszewski.



Nic poważniejszego i surowszego nad życie,
a kto je chce zbyć żartami, ten go nie pojął.

Tenże.



Nie godzi się umierać duchem, gdy żyjemy
ciałem.

Tenże.



Nic tak nie podnosi człowieka jak myśl o wła-
snej znikomości.

Tenże.



Młodość jest kwiatów wieńcem — starość
jest cierniów koroną.

Tenże.



KSIEGA AFORYZMÓW.

Krzywe drogi często są różami słane, ale wiodą do przepaści w których giną narody.

J. I. Kraszewski.

*

Kto duchem nie działa, tego duch Boży odstąpi.

Tenże.

*

Wielkie szczęście robi wrażenie podobne do straszliwego ciosu: oba zabić mogą.

Tenże.

*

Przyszłość zdobywa, kto o nią walczy.

Tenże.

*

Nie masz szczęścia dla człowieka, jeżeli się niem z drugimi podzielić nie może.

Tenże.

*

Jest w człowieku siła, na której rzadko kto się poznał, rzadko kto użyć jej umiał. Siła to

KSIĘGA AFORYZMÓW.

czarodziejska, która dokazuje cudów: podbija pod swą władzę wszystko co ją otacza, pęta żywioły przeciwne, walczy zwycięsko z czasem, z przestrzenią, z zniszczeniem; której potęgą wznoszą się dzieła olbrzymie, stają się cuda niepojęte - tą siłą jest *wola!* Całe życie praktyczne stoi na woli; brak jej czyni *niewolnikiem*, jak posiadanie jej — *władcą*.

J. I. Kraszewski.

*

Są głupstwa przyzwoicie powiedziane, tak jak są głupcy przyzwoicie ubrani.

Z. Kaczkowski.

*

Głupiec który na chwilę ma dowcip, daleko więcej zadziwia niż człowiek zawsze dowcipny. Jestto tak niby coś jak koń fiakerski w galopie.

Tenże.

*

Słowność względem siebie i względem drugich jest fundamentem każdego prawego charakteru. Niechaj kto ma więcej dobrych przymiotów niż włosów na głowie, to te przymioty

KSIĘGA AFORYZMÓW.

przecież jeszcze nie stanowią prawego i pożytecznego człowieka, jeśli na nie liczyć nie można.

Z. Kaczkowski.



Są rzeczy na świecie tak subtelne i czyste, że tylko się dają czuć i przeczuwać, lecz kiedy się obloką w słowa, tracą całą swą eteryczność a z nią i swój charakter.

Tenże.



Wytrwałość i praca, to święte są słowa, Wszyscy wielcy ludzie mieli wytrwałość i pracę a niektórzy z nich mieli daleko więcej, bo upór niezwykły, mieli niczem nieprzełamaną śmiałość i energię, z którą stokroć przygnieci do ziemi, stokroć powstawali na nogi i rzucali się do walki z przeciwnościami.

Tenże.



Im więcej cierni, tem wspanialsza z nich będzie korona. Im więcej przeszkód i przeciwności, tem więcej tryumfów i tem większa na potem zasługa i chwała.

Tenże.



KSIĘGA AFORYZMÓW.

Zdrowe serce i czyste sumienie w bardzo wielu sprawach naszych same jedne wystarczą; a gdzieby nie wystarczyły, tam używać władz innych, ale zawsze tylko za pozwoleniem tamtych.

Z. Kaczkowski.



Jak rozpalone żelazo, gdy upadnie nań kropla zimnej wody, syknie tylko i wnet w parę i nicось ją zamieni, tak i gorąca dusza człowieka. Pod wpływem pierwszego dotknięcia zimnej dłoni rzeczywistości, syknie wprawdzie z bólu, lecz wnet i samą rzeczywistość własnym żarem zagrzewa.

Henryk Sienkiewicz.



Kto z obawy, by skała leżąca na skłonie góry nie runęła w przepaść, pragnie ją wtoczyć na wierzch, a nie policzy się z siłami, ten przyspieszy tylko jej upadek.

Tenże.



KSIĘGA AFORYZMÓW.

Nie wszyscy mają przeznaczenie pracować nad posunięciem umiejętności której się dotkną, ale i to się przyda, kiedy ją upowszechnią.

Jędrzej Moraczewski.

*

Jak piękność plastyczna pewnych kształtów, muzyka skali chromatycznej, poezja wierszowa zewnętrznej miary sylab, tak i życie towarzyskie pewnej zewnętrznej miary, skali i kształtności form potrzebuje.

Karol Szajnocha.

*

Cechą każdej nieszczerzej przyjaźni jest: w jednym razie zbytnia pokora, w drugim tem szkodliwsza nienawiść.

Tenże.

*

Na świecie, trzeba żyć ze światem.

Tenże.

*

Gieniusz nie jest zasługą, ale jak i majątek, przypadkiem, darem.

Tenże.

*

KSIĘGA AFORYZMÓW.

Tylko bez uczucia, bez rozumu, obojętny człowiek nie śledzi biegu wypadków i patrzy zimno na świat i nie chce działać, mówiąc, że to nie jego przeznaczenie. Urodził się, żeby zamknąć oczy i usta, widząc nie widzieć, słysząc nie słyszeć. Tacy ludzie ani rozumieją, ani pojmują co ludzkość, co postęp. Tacy ludzie nie żyją na świecie życiem ludzkim, ale życiem rośliny, głazu, który także po wielu lat przepływie porasta mchem i mrzonkami. Ale człowiek myśli i postępu, patrzy z najżywszą ciekawością na to wszystko co go otacza; rozumie, pojmuje każdy ruch, sympatyzuje z każdą myślą wysnutą z serca czasu. Będzie działał kiedy kolej działania na niego nadejdzie. Wyższy nad znikomość, on tylko dba o prawdę i nie chce splamić boskiego natchnienia swych piersi. Żadnych burz się nie ulęknie, — przed żadnym gromem nie zniży czoła dumnego. Śmierć spotka, nie powiem z chęcią, ale z odwagą. Wie, że losami świata kieruje Opatrzność boska, nadstawi głowę piorunom i czołem zwali pioruny. On nieśmiertelny, on wielki, on myślą swoją nad całym światem góruje. On będzie zawsze niewzruszony jak opoka.

Julian Bartoszewicz.

KSIĘGA AFORYZMÓW.

Za wielkim gieniuszem pójdzie w ślad człowiek z talentem, za talentem pobiegną ci co mają pozór natchnienia, za tymi cały tłum szalonych. Wielki talent wskaże drogę, — naśladownicy drogę tę skracają na prawo, na lewo, krzywią, zarzucają grudą, plewami. Tak z czystego źródła płynie zmacona woda, z czystego uczucia wyradza się brudny egoizm.

Julian Bartoszewicz.



Człowiek bez talentu, a chcący być poetą, wieszczem narodu, — to zawada, to pleśń, to hańba literatury.

Tenże.



Niech nas Bóg broni od ludzi, którzy potrzebują wprzódę przejść kałuże brudu, aby stać się porządnymi ludźmi.

Józef Szujski.



Z samotności wychodzą wszystkie znakomite talenta, wszyscy ludzie którzy coś zrobić potrafią. Samotnemi i odosobnionemi zostają wszystkie

KSIĘGA AFORYZMÓW.

większe siły nawet wtenczas, gdy je największy gwar otacza, bo się nie dadzą zagłuszyć żadnemu gwarowi.

Józef Szujski.

*

Jeżeli chcesz być człowiekiem po Bogu i po ludziach, nie czepiaj się jak bluszcz drzew obcych, żyj sokami własnymi. A jeśli się zejdziesz z koryfeuszami społeczeństwa, to szanuj swoją godność i patrz im oko w oko. Kto zostaje półpankiem, ten niezawodnie staje się ćwierć człowiekiem.

Tenże.

*

W naszym wieku żelaznym zagadka bytu nie polega tylko na tem, aby nie brakło synów tej ziemi, ale na tem, aby z dniem każdym przyrastała liczba rozumnych, rządnych i moralnych jej synów.

Tenże.

*

Nie hej!p się twoim rodem jeśliś się wyrodził;
Popiołem jesteś z drzewa z kąd płomień wychodził.

Tenże.

*

KSIĘGA AFORYZMÓW.

Żyjemy w epoce, w której wielka obfitość zdolności a wielkie ubóstwo charakterów.

Kazimierz Jarochowski.

*

Wielkie klęski i wielkie bóle niosą w sobie więcej pierwiastku życia i przyszłości, byle tylko ci, co na nie wskazani, ze czcią i z godnością przetrwać je umieli.

Tenże.

*

Życie ważniejsze od nauki. Powiedziano słusznie: chwalebnie jest badać przeszłość, lecz użyteczniej jest tworzyć teraźniejszość, w której jest zaród przyszłości.

Ks. Waleryan Kalinka.

*

Czem drzewo bez głębszych korzeni, tem duch narodu bez świadectw przeszłości.

Tenże.

*

Kobieta jest matką i aniołem stróżem domu i rodziny; ona może rządzić i domem i rodziną,

KSIĘGA AFORYZMÓW.

a nawet narodem, ale pod warunkiem, by rząd jej był niewidzialny jak anioła stróża. Przeciwnie, ilekroć zechce wystąpić publicznie, rzadko zachowa choćby tę tylko miarę, którą nakazuje przyzwoitość.

Ks. W. Kalinka.



Jedność władz tak jest konieczna w państwie, jak jedność władz w duszy człowieka. Człowiek, w którymby choć jedna władza chciała żyć niezależnie od drugih, stałby się potwornym dziwakiem, skończyłby na fiksacyi, na szaleństwie, które jest rozkładem ducha.

Tenże.



W ciemności, wszystko ciemne i groźne.

Tenże.



Acz pożyteczną jest mowa,
Pohamuj ust swych ochotę:
Srebrnemi mogą być słowa,
Milczenie jest szczerozłote.

L. Siemieński.



KSIEGA AFORYZMÓW.

Rozdrób twój żywot — zleci ptasim lotem;
Skup go — a trudniej pcha się z czoła potem.

Lucyan Siemieński.

✱

Niedołężnemu głupstwu, wielkim nawet zbrodniom, łatwiej wybaczyć, niż samolubnej małości.

Tenże.

✱

Iść za popędem wrodzonych pociągów mniej zasługi, niż się odznaczyć w tem, co dla nas niema uroku; pierwsze jest własnością talentów, drugie charakterów.

Tenże.

✱

Bądź wpierw człowiekiem, nim się staniesz sekciarzem; człowiekiem, nim obywatelem; człowiekiem, nim bohaterem.

Tenże.

✱

KSIĘGA AFORYZMÓW.

Uczucie osobistej godności i niepodległości podnosi duszę, porusza myśli, obudza emulację; jestto najpotężniejsza sprężyna w mechanizmie społeczeństw ludzkich, nic jej niedorówna i nie jej nie zastąpi.

Ludwik Wołowski.

*

Rozumu można mieć trochę, ale co pocziwość to potrzeba mieć całą: pół pocziwości, to pół łotra.

X. Biskup Łętowski.

*

Odrębność i narodowa właściwość każdego języka polega na pewnych, głęboko uzasadnionych prawach; powinna przeto z pokolenia w pokolenie być przekazywaną w czystej i nieskażonej całości. Troskliwa dbałość o poprawne i właściwe używanie swego języka, znamionuje i znamionowała każdego istotnie wykształconego człowieka, każdy ucywilizowany naród.

Antoni Małeckii.

*

KSIEGA AFORYZMÓW.

Społeczeństwo które przestaje dbać tak o wewnętrzną jak o zewnętrzną wartość swoją, wkracza w ciemności barbarzyństwa.

Stanisław Tarnowski.

*

Przeszłość mówi do nas często głosem drobniaków, jak prawda przez usta maluczkich.

Tenże.

*

Popularność jestto nagroda sztuki życia, jak zasługa jest nagrodą trudu życia.

Karol Estreicher.

*

Sława tych co przeszli, dla tych co na niej się *tylko* opierają — jest niesławą.

Tenże.

*

Wspanialsza jest udzielić dobrodziejstwo nieproszącemu o nie, jak proszącemu.

Ks. Stan. Chołoniewski.

*

KSIĘGA AFORYZMÓW.

Z takiego wracam kraju, gdzie słońce w nocy,
pokryjому się pokazuje, bo w dzień na nie ludzie
kamieniami ciskają.

Ludwik Sztyrmer.

✱

Jest w naturze kobiety kochać wszystkie
dzieci na świecie, kochać bez uszczerbku swoich
własnych, bez krzywdy męża, rodziny, krewnych
i przyjaciół: bo serce kobiety jest jedyna nie-
skończoność na ziemi, gdzie wszystko ma ciasne
granice.

Tenże.

✱

Bóg sieje ludzi — człek sypie mogiły.

Wincenty Pol.

✱

O! biada światu, gdy w złości niweczy
To, co w gieniuszu po Panu jest święte;
A gieniuszowi biada jeśli przeczy,
Temu, co dane i od Boga wzięte.

Tenże.

✱

Ze ziemskich skarbów pono to najlepsze,
Co człeka w dobrym zamyśle podeprze.

Tenże.

✱

KSIEGA AFORYZMÓW.

Żal tego wszystkiego, co mimo nas płynie
nieznane i niepoczczone; żal nie należeć do
lepszyc, nie służyć tem czemuż można poczci-
wej sprawie.

Wincenty Pol.

*

Ptakiem przez młodość człowiek przeleci,
Przez życie idzie oraczem.

Tenże.

*

Słowo — od Boga dane w ojczyźnie,
Sława — od ojców w spuściznie.

Tenże.

*

Biada wiekowi, gdzie karły bez siły
Biorą się z dumą do wielkiej roboty;
Gdzie duch niewolnik, nikczemny i zgniły,
Chce dzieje kreślić i nastalać cnoty!

Tenże.

*

Snujmy dalej ten wątek który z nieba płynie:
Co w nas z Boga poczęte, to nigdy nie zginie.

Tenże.

*

KSIEGA AFORYZMÓW.

Skarb — to sumienie,
Moc — to skupienie.

Wincenty Pol.

*

Małe nie małe kiedy wielkie rodzi.

Tenże.

*

Łatwiej urósć w sławy dymie,
Niż utrzymać sławne imię;
Łatwiej sypnąć światu dary,
Niż zapłacić jest dług stary;
Łatwiej w życiu dojść szczytności,
Łatwiej nawet się poświęcić,
I do cnoty świat zachęcić:
Niż dopełnić powinności.
Ztąd ci radzę — nie o chwałę,
Ale dbaj o imię całe.

Tenże.

*

Na dno życia! na dno duchem!
W głębi prawda niby w grobie:
Czego nie wziąć okiem, uchem,
To odszukasz tylko w sobie.

Tenże.

*

KSIEGA AFORYZMÓW.

Zwykle owłada duma umysł twardy,
Lecz duma nie jest uczuciem dzielności,
Bo dzielność idzie z poczucia wielkości,
A źródłem dumy — uczucie pogardy.

Wincenty Pol.

✱

Niech praca po ziarnku dokłada do ziarnka,
Niech mierzy i liczy i waży;
A kiedy poczciwa uzbiera się miarka,
Niech miłość tą miarką szafarzy.

Tenże.

✱

Mierność, to rzecz powszednia, lecz miara, rzecz
wielka,
I tylko wielką miarą stoi wielkość wszelka.

Tenże.

✱

Piękno — to wielkie słowo, potęga nielada!
Bo najbrzydsze potwory u stóp swoich składa.
Bóg jest pięknem i cuda swoje złożył w pięknie:
Przed niem wdzięczy się niebo a ludzkość uklęknie:
A piekło na twarz pada i w prochu się wala.

Władysław Syrokomla.

✱

KSIEGA AFORYZMÓW.

. ale biada
 Kto z krzywdzicielem do stołu zasiada,
 Kto z jego ręki kęs chleba rozłamie.
 Bo tutaj każda płaci się okrucia,
 Boleścią ciała lub spokojem ducha.

Władysław Syrokomla.

*

. Pamiętaj przysłowie
 Że *Maleparta* — do czarta!

Tenże.

*

Przeszłości święta! tyś nasza mistrzyni
 Nie dla zgorszenia, ale dla poprawy.

Tenże.

*

Bo też życie próżna mara,
 Kto rozbudzić się nie stara,
 Kto opuścił gnuśne ręce!

Tenże.

*

KSIEGA AFORYZMÓW.

Uczucie, to skarb serca, pielęgnuj go w ciszy.
Władysław Syrokomla.

*

Czegóż ci żal? ubiegłych fal,
 Chmur przeszłorocznych z nieba?
 Rzuć stare sny, oszczędzaj łzy,
 Bo ich na jutro trzeba...

Tenże.

*

Dzwony na głuchych... O! błogosławiony
 Komu Pan zostać swem echem pozwoli!
 Dzwonić na sennych, budzić czyn uśpiony,
 Na samolubów, na ludzi złej woli,
 Rozbić w przestrzeni siłą kołatania,
 Chmurę przesądów, co słońce zasłania.

Tenże.

*

Gdzie rzecz o cudzą własność, nie niemasz na
 względzie.
 A zresztą, choćby zebrać przy kościelnej wieży,
 Jednak *redde quod debes*, oddaj co należy!

Tenże.

*

KSIĘGA AFORYZMÓW.

Przed tym, kto drogę życia ledwie rozpoczyna,
 Jest kraina przyszłości, nadziei kraina,
 Jak ziemia obiecana piękna i bogata;
 Choćbyś marzył dni całe, marzył całe lata,
 Jeszcze trafisz co chwila na ścieżkę nieznaną,
 Niezbierzesz wszystkich kwieci co tam rozsypano,
 Niezliczysz wszystkich skarbów które tam ukryto.

Władysław Syrokomla.

*

Kto chwili śmierci jest panem?
 Kto się przed wojną uchroni?
 Grzesznika z sercem skalanem,
 Czyliż bezbożność obroni?

Kornel Ujejski.

*

Kto na wiatr czeka, nigdy siał nie będzie,
 Kto w chmury patrzy, plonu nie dobędzie.

Tenże.

*

Pamięci! o tyś cicha jak potoku wody,
 Gdy się w tobie odbije jasny kwiat pogody;

KSIEGA AFORYZMÓW.

Pamięci! a w nieśczęściu to tyś sępią szponą,
Głęboko ostrza wpuszczasz i rozdzierasz łono.

Kornel Ujejski.



Służmy dobru, prawdzie i pięknu. To trójca
nierozdzielna, to dogmat sztuki i mądrości bożej.
Starą modlitwę Doryjczyków „daj nam dobre przez
piękne“ zastosujmy inaczej: dawajmy piękne —
tylko dla dobra i prawdy.

Tenże.



Najtrwalsza piękność w pól drobnych kwiatach,
Największa wielkość w prostocie.

Tenże.



Kuglarskie wieszczby których gmin słucha,
Rodzi lot ptaka, obłoków:
Z pieczar to ziemi i z pieczar ducha,
Szły głosy boskich proroków.

Tenże.



KSIEGA AFORYZMÓW.

Bo niedołączny tylko upada,
 Niedołężnemu tylko tu biada,
 A wieczny tryumf i chwała
 Wytrwałym i dzielnym!

Kornel Ujejski.

✱

Często chwila jest liczbą, reszta życia zerem.

Tenże.

✱

Polny mak się płoni, jużci go wstyd ima,
 Że błyszczy purpurą — a zapachu niéma.
 O! boć darmo, samym blaskiem nic się nie przymili,
 Stokroć milsza jest pszenica gdy kłos ciężki schyli.

Edmund Wasilewski.

✱

Błogosławiona ta chwila rozwagi,
 Gdym oczy przetań i pojrzał pogodnie,
 Z kraju fantazyi zobaczył świat nagi,
 I myśli z iskier rozdmuchał w pochodnie.

Tenże.

✱

KSIEGA AFORYZMÓW.

Kiedy żrenica wyrzuci z pod powiek
 Zjadliwą łzę obłudy, jak kroplę trucizny,
 I jako dziecko dobry jej uwierzy człowiek,
 Zatruje albo młodość, albo mech siwizny:
 O! przeklęty, kto takie łzy wyciska z powiek.

E. Wasilewski.

*

O! ty zupełne dokończenie!
 Jakikolwiek twój i gdzie twój znak:
 Czy w Fidiaszu, Dawidzie, Szopenie,
 Czy w Eschylesowej scenie,
 Zawsze mści się na tobie — brak.
 Piętnem globu tego — niedostatek.

Cyprian Norwid.

*

Kogo czuciem szlachetnem obdarzyłeś Boże,
 Ten o złem bez wzdrygnięcia i słuchać nie może.

St. Jachowicz.

*

Pierwsza jest sprawiedliwość, dobroczynność potem;
 Jednej łzy skrzywdzonego nie opłacisz złotem.

Tenże.

*

KSIEGA AFORYZMÓW.

Kto wie, jak z drobnych czynów jest rozkosz
obfita,

Ten działa dla niej samej, o wdzięczność nie pyta.

St. Jachowicz.



Gdy cię krzywdzą źli ludzie, ty szanuj sam siebie;
Nie mów im czego warci, lecz co godne ciebie.

Ks. Biskup St. Krasinśki.



Kiedy ci złości ludzkiej chce szkodzić potęga,
Wznies ducha tak wysoko, gdzie złość już nie sięga.

Tenże.



Bije fala o skałę, lecz skały nie wzrusza;
W przeciwnościach szlachetna hartuje się dusza.

Tenże.



Gdy wielkość duszy w całym chcesz wykazać blasku,
Pisz dary na marmurze, a krzywdy na piasku.

Tenże.



KSIĘGA AFORYZMÓW.

Męski hart nie rozpacza i w płacz nie wybucha,
Tam już brak charakteru, gdzie upadek ducha.

Ks. Biskup St. Krasiniński.

*

Zbójce, zbrodniarze, kary sprawiedliwej godni;
Lecz jedna zła zasada gorsza niż sto zbrodni.

Tenże.

*

Rzadko kiedy człowiek używa chwili obecnej,
najwięcej żyje on nadzieją i wspomnieniem. Lecz
nadzieja, to zboże jeszcze w trawie, to kwiat
w pączku; to własność, to rozkosz, właściwa
młodzieńczemu wiekowi; wśród lat dojrzałych
wspomnienie droższe od nadziei, bo to jest jedyna
własność, której nam nikt, której nam nie wy-
drzeć nie potrafi.

A. E. Koźmian.

*

Upadek dobrych więcej zasmuca aniżeli w złem
trwanie niegodziwych.

Tenże.

*

KSIĘGA AFORYZMÓW.

Budujmy wszyscy! bo każdy co zdoła
 Myśl dobrą przelać w gorliwe działanie:
 Współpracownikiem wszech wieków się stanie,
 Przyniesie dar swój do prawdy kościoła.

Deotyma.

*

Kto staje na drodze swojej,
 I zamiast dążyć w nadzieję,
 O przeszłość się niepokoi:
 Ten jak przeszłość — kamienieje.

Taż.

*

Każda sztuka lub nauka,
 Jest niewinną w pierwowzorze;
 Lecz ją człowiek skazić może,
 Gdy marności przez nią szuka.

Taż.

*

Nad prawdą wyrazu niech człowiek jak chce
 sofizmuje, zawsze prawda ducha górować będzie;
 nie ten gatunek zboża się przyjmie który choć
 z najlepszych spichrzów dla drugich zasiejemy,
 ale ten który w nas samych się rodzi.

Narcyza Żmichowska.

✱

KSIEGA AFORYZMÓW.

Pogarda gorsza od śmierci ; pogarda wydziera
nam jedyną, zupełną własność naszą, wydziera
nam przeszłość całą, że nie mamy, że mieć już
nie będziemy.

Narcyza Żmichowska.

*

. Szczęście, znikła jest chwilką,
Jest krótkim wypoczynkiem wśród trudów i znoj.

Taż.

*

Co w duszy ludzkiej leży potrzebą
To Bóg sam w ludzkie osnawał prawa :
Dla młodych miłość, dla silnych sława,
Dla cichych szczęście, dla smutnych niebo.

Taż.

*

Wielka mądrość, myśl wielka, w górze świeci,
Nadzieja niespokojna przez świat leci,
Młodość śmiała, zuchwała, w szczęście wierzy,
Na dnie serca, jak perła, miłość leży.

Taż.

*

KSIĘGA AFORYZMÓW.

Biada tej ziemi, gdzie ciepło słoneczne
 Nic rozpromienić, nic rozgrzać nie zdoła!
 Biada tym sercom, gdzie słowo serdeczne,
 Gorejącego echa nie wywoła.

Karol Baliński.

*

Sprzedawać miłość — hańba kobiecie,
 Sprzedawać pieśni — hańba poecie.

Tenże.

*

Jestto znamieniem płytkich umysłów a głów
 lekkich i zawrotnych, w nieszczęściu opuszczać
 ręce i odstępować najlepszych nawet zasad i dą-
 żności, skoro ich dobry a rychły nie uwieńczył
 skutek; a przeciwnie, w szczęściu dawać się
 unosić pomyślnemu wiatrowi, jedną tylko stronę
 widzieć, zapominać o wszystkim a upajać się
 obecną chwilą, jakby wieczną być miała,

Maurycy Dzieduszycki.

*

KSIEGA AFORYZMÓW.

Aby dobrze zrozumieć to co swoje, trzeba koniecznie poznać to co obce, bo wtedy tylko rzeczy swojskie stają we właściwym świetle.

Wojciech Dzierduszycki.

*

Biada duchowi co niedość pięknem przejęty.

Tenże.

*

Co się przez butę i bezład zważyło, to podźwigną zaparcie się siebie, wiara i praca cicha.

Tenże.

*

W pracy szczęście, ale tylko wtedy, gdy ta praca z miłości pochodzi.

Tenże.

*

Każda dusza ludzka pragnie posiąść inną duszę, a człowiek samotny w samolubstwie jest tak różny od człowieka spotęgowanego miłością,

KSIEGA AFORYZMÓW.

jak proszek pierwotny od słońca zapalonego mi-
łością atomów.

Wojciech Dzieruszycki.

*

Mężczyzna, który niewieściego wdzięku nie
ceni, jest nadzwyczaj rzadką moralną poczwarą.
Równie niebywałą i wyjątkową istotą kobieta dla
dzieci nieczuła. A kto dzieci ani kobiet słabszych
nie ma w swem otoczeniu, ten przywiązuje się
do zwierzątka albo do kwiatka. Potrzeba czło-
wiekowi kimś się opiekować.

Tenże.

*

Kto żyje z plonu dawniejszych lat,
Przeżuwa przodków dostatki...
Temu dowództwo odbierze świat,
A mienie — wydrą wypadki.
Do tych należy jutrzejszy dzień,
Co nowych łakną zdobyć:
Kto się usuwa w ciszę i cień,
Ten się do żywych nie liczy.

Adam Asnyk.

*

KSIĘGA AFORYZMÓW.

Kto dobrowolnie lepsze swe natchnienia,
Wyda na pastwę przechodniów grabieży:
Temu zabraknąć może sił zasobu,
Aby z godnością dojść później do grobu,

Adam Asnyk.

*

Na wiatr uczuć swych nie trwoni,
Kto głęboko w duszy czuje.

Tenże.

*

Nie pomogą próżne żale,
Ból swój niebu trza polecić,
A samemu wciąż wytrwale
Trzeba naprzód iść — i świecić.

Tenże.

*

Trzeba z żywymi naprzód iść,
Po życie sięgać nowe!
A nie w uwiedłych laurów liść,
Z uporem stroić głowę.

Tenże.

*

KSIĘGA AFORYZMÓW.

. Na drogach żywota
 Nieraz burza szaleje nad głową,
 Wicher nami nad przepaścią miota,
 A grom ciemność oświeśla grobową,
 Jednak wyżej widać błękit nieba. . .
 Tylko wznieść się nad chmury potrzeba.

Adam Asnyk.

✱

Szczęśliwy! kto szedł naprzód w znoju,
 Z hasłami, które ludzkość budzą;
 I walcząc w ciszy i pokoju,
 Dokonał ludzkich dusz podboju,
 Niezaćmionego krzywdą cudzą.

Tenże.

✱

W olbrzymim pokoleń trudzie,
 Bądźmy ogniwem łańcucha,
 Co się poświęca;
 Nie marzmy o łatwym cudzie!
 Najwyższy heroizm ducha
 Jest walką, co nie wybucha,
 Pracą bez wieńca.

Tenże.

✱

KSIĘGA AFORYZMÓW.

Miejmy odwagę, nie tę jednodniową,
 Co w rozpaczliwym przedsięwzięciu pryska,
 Lecz tę, co wiecznie z podniesioną głową,
 Nieda się zepchnąć z swego stanowiska.
 Miejmy odwagę! nie tę tchnącą szaleń,
 Która na oślep leci bez oręża,
 Lecz tę, co sama niezdobyłym wałem,
 Przeciwne losy stałością zwycięża.

Adam Asnyk.

✱

I cóż świętszego nad domowe cnoty,
 Nad tę tradycją żywą, starożytną?
 Cóż jaśniejszego, nad ów szczerozłoty
 Wesoły uśmiech, którym twarze kwitną?
 I nad tę cichą zacnych serc zażyłość,
 Co niesie szczęście — niosąc w sobie miłość?

Tenże.

✱

Warto chociażby raz, na chwilę jedną,
 Położyć palce na dusz ludzkich ranie,
 I w lepsze światły zawieść rzeszę biedną,
 Prawdy i piękna dać jej pożądanie.

Tenże.

✱

KSIĘGA AFORYZMÓW.

Bo kto do tyla duszę swą zuboży,
 Że już z niej zetrze nieśmiertelne piętno
 I dobrowolnie w prochach się położy,
 Jak samobójca pierś splamiwszy smętną:
 Wart by go zdeptał praw skrzywdzonych mściciel,
 I nawet pamięć jego będzie wstrętną.

Adam Asnyk.

✱

Staraj się mówić o sobie ile możności najmniej,
 bo pochwałam z pewnością ludzi nie
 uwierzą, a naganie więcej niżbyś pragnął.

Józef Bliziński.

✱

Nic tak człowieka nie uszczęśliwia jak przeświadczenie,
 że swoim postępkiem uszczęśliwia kogoś;
 równa się to ukontentowaniu z dopełnieniem
 najsurowszego obowiązku.

Tenże.

✱

Gdybyśmy odrzucili formy, obcowanie z ludźmi
 stałoby się istną torturą.

Tenże.

✱

KSIĘGA AFORYZMÓW.

Biada tym, co zimną ręką rozsądku chcą odtrącać wszystkie złudzenia umilające życie, a goniąc niby za rzeczywistością, urojeniem zowią wszystko, co w obecności nie istnieje.

Ewa Felińska.

*

Zostawmy szczęśliwcom tego świata smutną uciechę szydzenia z marzeń i nadziei, i nie wstydzmy się wyciągnąć ręki do tych najwierniejszych przyjaciół w nieszczęściu.

Taś.

*

Ten co się pochyla do końca swego zawodu, nie lubi tego słowa: *na długo*. Pochodnia jego nadziei nie przyświeca na metę daleką; kres oddalony zawsze dlań czarny, jak dno przepaści, jak otchłań wieczności. Myślę czasem, czy nie marnujemy dobrowolnie szczęścia, odpychając to, którego nam Bóg udziela, a lecąc za niedoścignionem...

Taś.

*

KSIĘGA AFORYZMÓW.

Człowiek atom rzucony w wir światów, nie odgadnie jaka droga wytknięta dla jego ruchów. Ten, co tchnąwszy weń życie, pchnął go w ruch od kolebki, sam jeden zna drogę którą mu wykreślił. Płynmy więc z ufnością po przestrzeniach, rachując na Jego wszechmocną opiekę.

Ewa Felińska.



Mężczyzna, przeznaczony przez samą naturę rzeczy do inicjatywy, do walki, musi koniecznie świat poznać i każdemu niebezpieczeństwu śmiało zajrzeć w oczy; musi wyrobić w sobie dzielność, odwagę, i pewną samoistność charakteru, bez czego w życiu publicznem wybitnego stanowiska zająć niepodobna, a chociażby w tych próbach i poszwankował nawet, wynagradza mu w znacznej części zyskane doświadczenie, i wyrobione męstwo.

Ks. Zygmunt Szczęsny Feliński.



Nigdzie człowiek nie daje się tak poznać jak wśród drobnych szczegółów codziennego życia,

gdzie traci z oczu i siebie i patrzących nań ludzi,
zajęty całkiem wrażeniami chwili.

Ks. Zygmunt Szczęsny Feliński.



Do podniesienia godności moralnej, nie specjalne naukowe, ale ogólne wykształcenie jest potrzebne, i to nie tylko umysłu ale serca i woli, tak, iżby dusza wszystkimi władzami swymi nad zwykły poziom się podniosła.

Tenże.



Życie nie mierzy się sumą uzyskanego przez nie osobistego dobra, ale wysokością celów do których zmierza.

Anonim.

